

Tusk zagrał rosyjską kartą i przelicytował
- mówi Piotr Nisztor, dziennikarz śledczy **str. 2**



FOT. ARCHIWUM

Każdy kraj na świecie ma swoich seryjnych morderców. Polska także ich miała... - str. 8

**POD
PARAGRAFEM**

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Czwartek
27.10.2022

Nr 251 (4799)
Nakład: 8.680 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,90 zł (w tym 8% VAT)

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



9 770137 952046

43

Słupsk.

Mała rewolucja na głównej ulicy i taras z widokiem na miasto str. 4

Sport. Zbliża się Słupski Bieg Niepodległości str.16

Minister Ziorbo:

Immunitety to patologia, powinno się je wyeliminować str. 7

WŁASACHŻUBRY GINĄ OD KUL, MIMO ŻE SĄ PRAWNIE CHRONIONE

Kiełbasa. Taki jest smutny koniec króla puszczy

Rajmund Welnie
Pomorze

Kolejny żubr padł z ręki myśliwego. Zwierzęta te giną pomimo całkowitej ochrony gatunku. - Skala zjawiska poraża - alarmują pracownicy Pogotowia Żubrowego. De tych do stojnych zwierząt znikło bez śladu?

Zgłoszenie o zastrzelonej żubrzycy pracownicy Pogotowia Żubrowego z Dzikiej Zagrody prowadzonej przez Zachodniopomorskie Towarzystwo Przyrodnicze otrzymali w minioną niedzielę. Żubr został zastrzelony w lasach koło Świerczyny (powiat drawski).

- Podczas zbiorowego polowania dewizowego w Nadleśnictwie Świerczyna życie stradł samica w wieku około pięciu lat - mówi Maciej Tracz z ZTP. - W trakcie polowania stado żubrów wybiegło z lasu. Sprawca twierdzi, że strzelał do żubrzycy w obronie własnej - dodaje.

Rozmówca nie do końca wierzy w te wyjaśnienia.

- Strzał padł z około 70 metrów, do tego od tyłu zwierzęcia - mówi.

Myśliwy z Irlandii stał w pobliżu nasypu kolejowego, do którego żubry podchodzą ostrożnie i niechętnie, bo trudno im się idzie po tłuczniu. Na miejsce wezwana została policja.

Przyrodnik nie kryje, że śmiercią stworzenia jest zdruzgotany, zwłaszcza że żubrzycą była matka karmiąca.

Kilka tygodni temu inny myśliwy podczas nocnego polowania na poligonie drawskim śmiertelnie postrzelił dwa żubry, w tym jednego z nadajnikiem telemetrycznym. Sprawca tłumaczył, że się pomylił, że żubry wziął za... dziki.

Jan Kupczak, łowczy okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Koszalinie potwierdza, że po zdarzeniu na poligonie prowadzone jest postępowanie wyjaśniające.

- Mogło dojść do niewłaściwego rozpoznania celu, a myśliwy o tym, do czego strzelił, przekonał się dopiero o podejściu do trafionego zwierzęcia - mówi i zapewnia: - Nie odżegnujemy się od wyjaśnienia tej sprawy i zostaniona wówczas skierowana do rzecznika dyscyplinarnego, który podejmie stosowne decyzje.

- Absolutnie nie można oddawać strzału, nie mając całkowitej pewności co do celu, zwłaszcza nocą - mówi „Głosowi” proszący o zachowanie anonimowości myśliwy.

Żubra z dzikiem miał także pomylić Remigiusz C., sołtys wsi z gminy Potęgowo (pomorskie), którego rozpoczęła się we wrześniu 2021 roku w Lęborku. Prokuratura zarzuca mu oddanie do żubra dwóch strzałów z przyłożenia (gdy lufa broni jest mocno przyciśnięta do przeszkody - przyp. red.). 22-latek przy pomocy kolegi po egzekucji odciął żubrowi głowę z zamiarem sprzedania jej jako trofeum. Zastrzelony żubr, zdaniem leśników, do gminy

Potęgowo przywędrował z okolic Wałcza.

- Absolutna zgroza, od początku września zgłoszono nam na naszym terenie 12 padłych żubrów, z czego cztery na pewno zostały zastrzelone, a kolejne cztery najpewniej też - mówi Tracz. - W poprzednich latach mieliśmy jedno, góra dwa takie zdarzenia, ale to, co się dzieje teraz, nie jest dziełem przypadku. Gdzie jest szkolenie myśliwych? Także tych dewizowych, których ktoś powinien przygotować na to, co może ich spotkać w naszych lasach.

Na Pomorzu Zachodnim żyje w sumie około 400 żubrów, przy ostatniej inwentaryzacji naliczono 48 cieląt, a całe pogłowie żubrów zwiększyło się tylko o siedem sztuk.

- Już wtedy wydało nam się to niemożliwe. Tracz uważa, że przynajmniej część z brakujących w tym zestawieniu żubrów została po prostu skłusowana bez śladu. - Najpewniej skończyły, mówiąc brutalnie, w kiełbasie. Boimy się, co okaże się przy kolejnej inwentaryzacji, którą przeprowadzimy pod koniec roku.

- Odnotowaliśmy dwa, trzy lata temu dosłownie jeden przypadek, gdy do Nadleśnictwa Choczewo (na północ od Lęborka - przyp. red.) zawędrował samotny żubr - mówi Jerzy Krefft z RDLP w Gdańsku. - Stał przy drodze i wzbudzał ogromną sensację. Ale to wszystko. Były swego czasu plany jednego z poprzednich dyrektorów, by

sprowadzić na nasz teren żubry, ale na planach się skończyło.

Żubry w Polsce są pod całkowitą ochroną gatunkową. Ich legalny odstrzał możliwy jest tylko za zgodą Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i wyłącznie w wypadku zwierząt rannych, chorych lub uznanych za agresywne.

Dwa lata temu sąd w Łobzie skazał jednego z leśników na miesiąc więzienia oraz rok i sześć miesięcy prac społecznych za zabicie żubra i za pozyskanie jego mięsa oraz za spowodowanie zniszczenia w świecie zwierzęcym w znacznych rozmiarach. Myśliwy zapłacił także 15 tys. zł grzywny, 13 tys. zł nawiązki na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, przez pięć lat nie może też być leśnikiem. Sąd odebrał mu broń.

Mełczyzna zastrzelił żubra w okolicach Bonina. Był leśniczym z 30-letnim stażem pracy w Lasach Państwowych. To do niego trafiła najpierw informacja o martwym zwierzęciu, które znaleźli grzybiarze. Leśnik zwlekał z przekazaniem sprawy dalej. Gdy wyszło na jaw, że to on je zastrzelił, tłumaczył się podobnie jak myśliwy z poligonu - że pomylił króla puszczy ze znacznie przecieź mniejszym dzikiem. Nawet jeśli mu wierzyć, to po zastrzeleniu żubra wyciął z niego około 200 kg mięsa.

Mełczyzna został też dyscyplinarnie zwolniony z pracy i musiał się wyprowadzić z mieszkania służbowego. ©®

SŁUPSK

Nikt nie widzi na co dzień, jak człowiek zabija człowieka

Przed Sądem Okręgowym w Słupsku rozpoczął się proces Artura M., oskarżonego o uduszenie Mariana M. i wrzucenie jego ciała do szamba. Oskarżony przedstawił swoją wersję wydarzeń.

Dramatyczne wydarzenia miały miejsce 14 sierpnia 2021 roku, a ciało ofiary odnalezione zostało dopiero w listopadzie 2021. Miesiąc później zatrzymany został Artur M., który teraz odpowiada za zabójstwo. Grozi mu dożywotnie więzienie.

Czytaj str. 4

Region "

Fundacja Nasze Futrzaki i policja uratowały poniewieranego psa str. 3

REKLAMA

**SPECJALISTYCZNY
GABINET
PROTEZOWANIA
SŁUCHU**

o ©@!R1ICCT@[N1 o

Rok założenia 1989

APARATY SŁUCHOWE

Wysoka jakość
światowego producenta
Słupsk, PL. DĄBROWSKIEGO 6

codz. w godz. 8.00-16.00

Informacja tel. 59 840 24 35

OFERUJEMY:

- profesjonalną obsługę
- bezpłatne przymiarki aparatów
- bezpłatne badania słuchu
- serwis
- najtańsze baterie / 12 zł

UBEZPIECZENI - ZNIŻKA NFZ



0010548879

Jutro w Głosie: Puls i Tygodnik Regionów

- Umieranie. Czy rzeczywiście w hospicjum jest rzeczą oczywistą?
- Śmierć z szybowcem w tle. Zapis pewnego procesu

Zamów prenumeratę Głosu

<5> 94 3401114

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

27 PAŹDZIERNIKA

1430

Zmarł wielki książę litewski Witold Kiejstutowicz, stryjeczny brat Władysława Jagiełły. Brał udział w walkach z Moskwą i Krzyżakami oraz 0 panowanie na Litwie z Jagiełłą.

1904

W Nowym Jorku otwarta została pierwszą linię metra w tym mieście. Nazywała się Ninth Avenue Line i została zamknięta w 1958 r. Nowojorskie metro ma najwięcej na świecie linii - 27. Dziennie przewozi ponad pięć i pół miliona pasażerów.

1918

W Cieszyźnie odbył się wiec, podczas którego mieszkańcy zadeklarowali swoją przynależność do Polski. Uczestniczyło w nim około 40 tysięcy osób. Przyjęta została rezolucja o bezwarunkowej przynależności księstwa cieszyńskiego i jego mieszkańców do wolnej, zjednoczonej i niepodległej Polski.

1929

„Czarny czwartek” - krach na Nowojorskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Spadły ceny praktycznie wszystkich akcji, pociągając za sobą łańcuch bankructw i zadłużenia, które rozprzestrzeniły się stopniowo na większość krajów świata. Był to początek globalnego kryzysu finansowego, największego w historii, który trwał do 1933 r.

1920

Konferencja Ambasadorów przy Lidze Narodów ustanowiła Wolne Miasto Gdańsk. Zostało ono proklamowane 15 listopada 1920 r. Miało status republiki pod protektorem Ligi Narodów, formalnie zależnej w pewnych kwestiach, na przykład polityki zagranicznej, również od Polski. W skład Wolnego Miasta Gdańska wchodziły Gdańsk 1 Sopot oraz trzy powiaty wiejskie: Gdańskie Wyżyny, Gdańskie Niziny i Wielkie Żuławy. Obszar Wolnego Miasta Gdańsk zamieszkiwało w 1939 roku 388 tysięcy osób, głównie Niemców. Polacy stanowili, w zależności od źródła, średnio od trzech do 15 proc. mieszkańców.

1991

Pierwsze wolne wybory do parlamentu RP po II wojnie światowej. Do Sejmu weszło 29 komitetów, z czego 11 miało zaledwie jednego posła.

Donald Tusk zagrał rosyjską kartą i przelicytował. To może oznaczać nawet jego polityczny koniec

Janusz Życzkowski

Rozmowa

Z Piotrem Nisztorem, dziennikarzem śledczym, autorem artykułów o aferze podśluchowej.

W 2014 roku pisał pan w tygodniku „Wprost” i jako pierwszy opisał aferę taśmową. Rzeczywiście był pan wówczas pierwszy?

To prawda, ja jako pierwszy dotarłem do taśm. Aferę opisaliśmy z koleżankami i kolegami z redakcji tygodnika w czerwcu 2014 roku. Od naszej pierwszej publikacji, w której ujawniliśmy taśmy z nagraniem dwóch rozmów: Bartłomieja Sienkiewicza, ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, nadzorującego służby specjalne, z Markiem Belką, wtedy prezesem Narodowego Banku Polskiego, i Sławomirem Cytryckim, jego szefem gabinetu. Druga rozmowa to była rozmowa Sławomira Nowaka, oskarżonego o korupcję byłego ministra transportu w rządzie PO, z Andrzejem Parafianowiczem, byłym już wtedy wiceministrem finansów, a wówczas bodajże członkiem PGNiG. W tej rozmowie uczestniczył też pułkownik Dariusz Z., były szef GROM-u. Przyznał się do udziału w aferze korupcyjnej z udziałem Sławomira Nowaka i został skazany. To



FOT. ARCHIWUM

Piotr Nisztor: - Od samego początku Donald Tusk starał się przedstawiać ten temat, że jest on pisany cyrylicą, czyli że stoją za tym Rosjanie. Zagrał va banque

były te dwa pierwsze nagrania, które rozpoczęły tę, co by nie powiedzieć, jedną z najgłośniejszych afer.

Ostatnio afery taśmowa do stała, można powiedzieć, drugie życie za sprawą publikacji w „Newsweeku”, a teraz odtajnieniu części zeznań Marcina W. Czy pamięta pan emocje, które towarzyszyły odsłuchiwaniu tych rozmów, opisywaniu sprawy?

Mogę powiedzieć tylko za siebie. Byłem w szoku. Od tej sprawy minęło osiem lat, a niektórzy nie pamiętają, jak wyglądała wówczas sytuacja. A trzeba pamiętać, że przecież zaczęły się wtedy

bardzo poważne działania służb, które zamiast postawić na wyjaśnienie afery taśmowej, na wyjaśnienie tych nagrań, to zaczęły ścigać nas, dziennikarzy.

Przypomnijmy to ta słynna scena, kiedy redaktorowi Latkowskiemu chcą wyrwać laptop. Scena dotychczas niespotykana w polskich mediach, tym razem pokazująca praktycznie na żywo.

No tak, to była taka symboliczna scena i ona jest swego rodzaju ilustracją, jakie było podejście do demokracji, do wolności mediów przez Platformę Obywatelską i PSL. Ten najazd ABW na redakcję

tygodnika „Wprost” zakończył się jednak pozytywnie, bo funkcjonariusze opuścili budynek z kwitkiem. Wiele osób pyta mnie, czy zrobiłbym to jeszcze raz? Tak. W sprawie taśm zrobiłbym dokładnie to samo, co zrobiłem. Za ujawnienie taśm Donald Tusk powinien być wdzięczny nam, dziennikarzom, bo gdybyśmy nie ujawnili tych taśm, to najważniejsze osoby w państwie, jego ministrowie, biznesmeni, lista jest bardzo długa, to proceder by trwał.

W nowej rzec można, odsłonić afery pojawia się wątek rosyjski. Zaraz ktoś powie, że to Rosjanie dotarli do Piotra Nisttora i dzięki wpływom ze Wschodu opisał tę sprawę.

Do ujawnienia taśm doszło w połowie 2014 roku. Platforma i PSL nadzorowały wszystkie służby specjalne. Od samego początku Donald Tusk starał się przedstawiać ten temat, że jest on pisany cyrylicą, czyli że stoją za tym Rosjanie, tylko proszę sobie wyobrazić, że wszystkie służby specjalne przez półtora roku zajmowały się tylko i wyłącznie aferą taśmową, prześwietlając dziennikarzy i nie znalazły nawet cienia powiązań z Rosjanami.

Z zeznań Marcina W. wynika, że syn byłego premiera Do-

nalda Tuska odebrał reklamówkę z potężną gotówką, że Sławomir Nowak również był na liście polityków, którzy otrzymywali pieniądze od biznesmenów, to o czym to świadczy? Bo wcześniej Donald Tusk wyszedł na konferencji i uwiarygodnił Marcina W.

Dla mnie motyw, jakie kierowały Tuskiem, są zagadką. Zeznania Marcina W. są niespójne. W wielu miejscach sobie zaprzecza. Z niektórych zeznań się wycofuje. Marcin W. walczył o małego świadka koronnego. Przypomnę, że właśnie Dariusz Z., wspomniany był dowódca GROM-u, przyznał się do udziału w aferze korupcyjnej ze Sławomirem Nowakiem, uzupełnił materiał zgromadzony przez prokuraturę, poddał się dobrowolnie karze i dostał, ze względu na nadzwyczajne złagodzenie kary, symboliczny wyrok.

Jakie konsekwencje dla polskiej polityki będzie miało „odsłuszenie” afery taśmowej?

Donald Tusk zagrał va banque. Widziałem komentarz w sieci, że Donald Tusk przywołał temat taśm i drugi raz może przez te taśmy przegrać wybory. Ja uważam, że jeśli Tusk przelicytował, a wiele na to wskazuje, to jego przyszłość polityczna może być na ukończeniu. ©®

NEKROPOLIE NASZEGO REGIONU. CMENTARZ KOMUNALNY W KOSZALINIE. Z TORAMI W ŚRODKU

PONAD 100 LAT HISTORII
Nekropolia przy ulicy Gnieźnieńskiej powstała w 1897 r. Dawnych, niemieckich mieszkańców chowano tutaj jeszcze do 1947r.

W latach 90. XX wieku cmentarz został powiększony o teren leżący za torami kolei wąskotorowej, przy czym stał się on ewenementem na skalę krajową. Przez cmentarz przebiegają bowiem tory, na których prowadzone są przewozy (z przerwą w latach 2001-2008). Dziś na cmentarzu komunalnym spoczywa około 60 tysięcy osób. ©®



ZDJEŃ: MICHAŁ BORKOWSKI

Łańcuch był krótki, a obroża głęboko wrosnięta w skórę

Magdalena Olechnowicz
Region

Za nieludzkie traktowanie psa jego właścicielowi ze Zbysławia grożą trzy lata więzienia. Rana na szyi zwierzęcia była tak głęboka, że musiało okropnie cierpieć. Na szczęście pomoc przysłała na czas.

Skrajnie zaniedbane zwierzęta, bez wody i jedzenia to widok, z jakim Konstanty Golba z Fundacji Nasze Futrzaki w Bytowie, spotyka się dość często podczas interwencji. Jednak to, co zobaczył niedawno w Zbysławiu w powiecie bytowskim przerosło jego wyobrażenie.

- Kilka osób dzwoniło i mówiło, że chudy pies trzymany jest na łańcuchu i że źle wygląda. Myślałem, że tak, jak za zwyczaj, pusta miska i krótki łańcuch. Pojechałem, żeby interweniować. Ale to, co zobaczyłem, to okrucieństwo. Pies tak chudy, że aż żebra wszystkie na wierzchu, a łańcuch wrzynał się głęboko w skórę.



FOT. NASZE FUTRZAKI

Pies miał budę, ale trzymany był na krótkim łańcuchu, zaś obroża wrzynała się w skórę

Dodam, że łańcuch krótki, na dwa metry, a pies się na nim szarpał i okrutnie męczył - mówi Golba. - Właściciel nie mógł go uwolnić, bo łańcuch był przykręcony na śruby. To ewidentne znęcanie się nad zwierzęciem. Natychmiast zadzwoniłem po policję. Ta przyjechała szybko i widać, że policjanci zwierzolibni, bo zareagowali w odpowiedni sposób.

Policja potwierdza interwencję na wezwanie Fundacji Nasze Futrzaki.

- Pies przebywał w nieodpowiednich warunkach, a właściciel nie zajmował się zwierzęciem w należyty sposób, dlatego sporządziliśmy dokumentację, także fotograficzną i prowadzimy postępowanie w tej sprawie z Ustawy o ochronie zwierząt, która mówi, że za znęcanie się nad zwierzę-

ciem grozi do trzech lat więzienia - informuje st. sierż. Dawid Łaszczyk z Komendy Powiatowej Policji w Bytowie.

Zwierzęciem zaopiekował się Piotr Burliński, bytowski weterynarz.

- Pies był mocno przegłodzony, ale najgorsza była głęboka rana na szyi od obroży czy też uprząży. Uszkodziła ona co najmniej na centymetr tkankę łączną i mięśnie. Rana była zaropiała i śmierdząca - opisuje Burliński. - Na szczęście w porę podjęta została interwencja. Rana powinna się wygoić, ale uraz psychiczny na pewno zostanie. Zwierzę na pewno mocno cierpiało. Takie traktowanie jest nieludzkie.

Pies dostał antybiotyki, rana została zaopatrzona i trafił pod skrzydła Fundacji Nasze Futrzaki.

- Na pewno tak tego nie zostawię - zapowiada Golba. - Zawiadomię prokuraturę, właściciel musi ponieść konsekwencję. Na pewno też obciąży go kosztami leczenia. Nie ujdzie mu to na sucho. ©®

KRÓTKO

REGION

Policjanci z Damnicy zatrzymali 29-letniego mieszkańca tej gminy podejrzanego o znęcanie się nad najbliższymi.

- Ustalili, że - najczęściej znajdując się w stanie nietrzeźwości - stosował przemoc fizyczną i psychiczną wobec matki i siostry - mówi Jakub Bagiński z policji. - Przez kilka ostatnich miesięcy miał grozić, popychać, poniżać, szarpać, wyzywać i ośmieszać swoich najbliższych. Policjanci sporządzili niebieską kartę, a 29-latek noc spędził w policyjnym areszcie.

Niebieska karta to dokument wypełniany przez policjanta w przypadku stwierdzenia przemocy w rodzinie. Służy dokumentowaniu faktów związanych z przemocą, ocenie zagrożenia dalszą przemocą i jako dowód w sądzie.

Mężczyzna usłyszał zarzut znęcania się nad matką i siostrą. Otrzymał dozór, zakaz opuszczania kraju i zbliżania się do pokrzywdzonych. Musiał opuścić wspólne mieszkanie. Za znęcanie się nad najbliższymi można trafić do więzienia na pięć lat. **BER**

REKLAMA

0110633678

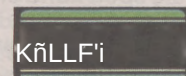
USŁUGI POGRZEBOWE w Słupsku



HERMES, ul. Obrońców Wybrzeża 1
(całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441.
Winda i baldachim przy grobie.



HADES, ul. Kopernika 15, całodobowo,
tel. 59 842 98 91, 601663 796.
Winda i baldachim przy grobie.



KALLF'i, ul. Armii Krajowej 15,
tel. 59 842 8196, 601928 600
- całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.



ZIELEŃ SŁUPSK Zakład Pogrzebowy,
ul. Kaszubska 3A, tel. 502 525 005
- całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.

0010649909

HalfPrice

Great brands

Okazja Tygodnia w HalfPrice - wyjątkowa oferta dla klubowiczów!

Limitowana oferta, niesamowita cena i wyróżnione grono klientów - HalfPrice ponownie stawia na Okazję Tygodnia. 26.10 w całej Polsce ruszyła druga odsłona Okazji Tygodnia, wyjątkowej promocji zarezerwowanej tylko dla członków HalfPrice Club.

Sieć sklepów HalfPrice już po raz drugi zaskakuje klientów wyjątkową ofertą skierowaną do klubowiczów. Okazja Tygodnia łączy w sobie wysokiej jakości produkty od wielkich marek z jeszcze niższymi cenami. Fakt, że w akcji liczba dostępnych na sklepie sztuk jest mocno ograniczona, pozwala Klientom poczuć

się naprawdę wyjątkowo z zakupionym towarem - jak prawdziwy łowca okazji.

Limitowana Okazja Tygodnia to cykliczna oferta, z jakiej korzystać mogą zapisani do HalfPrice Club klienci. Tym razem marka HalfPrice postawiła na pożądane w sezonie jesienno-zimowym kurtki dziecięce Levi's w super atrakcyjnej cenie 129,99. Klienci, którzy nie są członkami HalfPrice Club te same kurtki mogą kupić za 199,99 zł. Jak widać opłaca się dołączyć do grona klubowiczów HalfPrice.

Na klubowiczów HalfPrice czekają ponadto liczne dodatkowe benefity. Oprócz najświeższych informacji o okazjach, dostają - powitalną zniżkę -10% na zakupy w sklepach HalfPrice i na halfprice.eu, a także wyjątkowy cykliczny rabat 20% na co trzecie zakupy! HalfPrice świętuje ponadto każde urodziny swoich

klientów, oferując im wyjątkowy kod rabatowy. Bycie klubowiczem w HalfPrice to szereg korzyści, które w połączeniu z wielkimi markami i okazjami do -80% wynoszą zakupy na wyższy poziom przyjemności.

Okazja Tygodnia to akcja, która z pewnością jeszcze nie raz okaże się strzałem w dziesiątkę, a zainteresowani ofertą klubowicze powinni zaplanować odpowiednio dzień, aby móc skorzystać z limitowanej i ograniczonej czasowo, wyjątkowej Okazji Tygodnia.

W najbliższym czasie HalfPrice oprócz Okazji Tygodnia przygotował dla swoich klientów dodatkowy rabat -20% na kurtki i płaszcze. Do 31 października markowe okrycia wierzchnie dla kobiet, mężczyzn i dzieci w HalfPrice są jeszcze tańsze. Miejsce pełne okazji jest jedno, HalfPrice!

Cena dla klubowiczów

129 99 PLN



**WSZYSTKIE
KURTKI
I PŁASZCZE
-20%**

1

Nikt nie widzi na co dzień, jak człowiek zabija człowieka

Bogumiła Rzeczkowska
Słupsk

Przed sądem okręgowym rozpoczął się proces Artura M. Jest on oskarżony o uduśnienie Mariana M. i wrzucenie jego ciała do szamba. Znamy wersję wydarzeń domniemanego zabójcy.

Marian M., 52-letni mieszkaniec Poblócia w gminie Głównicy wyszedł z domu 14 sierpnia 2021 roku. Mężczyzna lubił sobie wypić, ale - jak zeznała jego żona - z nikim nie zadzierał. Ponad rok temu, rozglądając się za kieliszkiem, trafił do Artura M.

- Wróciłem do Poblócia za pięć dwudziesta - mówi 33-letni oskarżony. - Z kolegą napiłem się wódeczki. Było około 0,7 litra. W domu zrobiłem sobie drinka. Julia piła piwo. Zapukał pan Marian. Pytał, czy mam coś do wypicia. Mnie w pewnej chwili ścięło. Gdy się ocknąłem, Marian stał nad Julią i ściągał z niej legginsy. Była bez koszulki. On sam też był rozebrany. Nie miał na sobie koszulki i spodni. Uderzyłem go. Kazałem przeprosić Julię i wypier... z domu. Zaczął szarpać Julię. Ona wcześniej miała partnerów, którzy ją zmuszali do współżycia z ich kolegami - dodał. - Pan Marian był coraz bardziej agresywny i napalony. Nigdy go takiego nie widziałem. Odebrałem to jednoznacznie - chciał mi kobietę zgwałcić. Ruszył w moją stronę. I poszło...

Sprawdził puls

Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że najpierw uderzył Mariana M., a gdy połała się krew, by ją zatamować, dał mu bandaż do owinięcia i ręcznik do wytarcia. Jednak nastąpiło drugie starcie.



FOT. BOGUMIŁA RZECZKOWSKA

- Żałuję tego, co zrobiłem panu Marianowi - mówił oskarżony w sądzie. - To wymknęło się spod kontroli. Nie mogłem tego opanować

- Uderzyłem go z osiem razy z zaciśniętej dłoni. Drugą ręką dusiłem krtań - mówił Artur M. - Siedziałem nad panem Marianem w kałuży krwi. Włożyłem go w poszwę od koldry, nogami do środka, a bandaż założyłem mu na szyję, żeby przetransportować zwłoki. Najpierw chciałem zadzwonić na policję, na pogotowie, ale byłem karany. Nie wiem, co mnie tknęło, żeby ukryć ciało. Jakis odruch. I zawlokłem ciało jakieś 20-30 metrów. Wrzuciłem do zbiornika. Zbiornik był zakryty włazem. Zamknąłem go z powrotem i przykryłem kamieniem. Julii powiedziałem, żeby zachowała to w tajemnicy, bo może mnie stracić na całe życie. Była przerażona. Nikt na co dzień nie widzi, jak człowiek zabija drugiego człowieka.

Oskarżony M. przed sądem do zabójstwa przyznał się częściowo. Zmienił wyjaśnienia dotyczące bandaża. Powiedział, że nie posłużył on

do uduszenia, lecz do zaciśnięcia zabitego M. do szamba.

- Czy pan sprawdził, czy pokrzywdzony żyje? - pytał adwokat Bartłomiej Tutak, obrońca 33-latką.

- Sprawdziłem, już nie żył. Nie wykazywał żadnych czynności życiowych. Nie oddychał. Nie był wyczuwalny puls - padła odpowiedź. - Jestem po szkoleniach. Byłem w wojsku sanitariuszem medycznym.

Złamane kości czaszki

Kiedy rozpoczęły się poszukiwania Mariana M., Artur M. był już w Szwecji, w pracy. 5 listopada ciało Mariana M. zostało wyłowione z szamba. Oględziny oraz sekcja zwłok wykazały, że mężczyzna został zamordowany. Miał złamania kości czaszki. Ruszyły więc poszukiwania zabójcy.

W grudniu M. wrócił do Polski. Został zatrzymany w pociągu w Łęborku. Dzisiaj twier-

dzi, że jego przyjazd do kraju był po to, by wszystko wyjaśnić. Jednak podczas pierwszego przesłuchania w ogóle nie przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Prokuratura Rejonowa w Słupsku oskarżyła go o to, że w warunkach recydywy, chcąc pozbawić życia Mariana M., wielokrotnie uderzał go twardym narzędziem oraz bił pięściami i kopał po głowie. Dusił go też pętlą z bandaża założoną na szyję. Potem wrzucił Mariana M. do szamba, powodując jego śmierć w następstwie gwałtownego uduszenia. A na końcu zastraszał świadka zbrodni, Julię Ś., by nie wydała go, grożąc jej śmiercią.

- Kocham Julię. Żałuję tego, co zrobiłem panu Marianowi - zapewnił oskarżony przed sądem. - To wymknęło się spod kontroli. Nie mogłem tego opanować. Serdecznie żałuję.

Za zabójstwo grozi mu dożywotnie więzienie. ©®

Złodzieje zabrali seniorce pamiątki z czasów wojny

Leszek Wójcik
Region

- Dałam im wszystko - mówi 90-latka oszukana przez naciągaczy. - Saszetkę z biżuterią i z monetami, a także pamiątki rodzinne, w tym z powstania warszawskiego.

To było klasyczne oszustwo „na wnuczka”. Z relacji pokrzywdzonej kobiety wynika, że przestępcy zadzwonili do niej podając się za policjantów z komisariatu Warszawa Śródmieście. Po informowali, że jej wnuk (znali imię) spowodował wypadek, a jego ofiara potrzebuje pilnego transportu do Niemiec. Dodali, że pokrzywdzona w wypadku kobieta jest w stanie dężdym i trzeba podjąć działania ratujące życie.

Rozmowa prowadzona była w nerwowej atmosferze. „Policjant” cały czas ponaglał rozmówczynię, która w tle słyszała (tak jej się wydawało) rozpaczającego wnuka - lamentował, że pójdzie do więzienia. Rzekomy funkcjonariusz straszył odpowiedzialnością kamą dla wnuka.

- Tłumaczył, żejak pokrzywdzona przeżyje, to będą inne paragrafy niż wtedy, gdy umrze - twierdzi 90-latka. - Kiedy powiedziałam, że muszę zadzwonić do syna, odradził, bo „syn jest już w drodze do Warszawy”. Dostałam później „syna” do telefonu. Głos był bardzo podobny. A potem znów wnuczek rozpaczal: „Babdo pomóż”. Wkońcu „syn” poprosił: „Mamo, daj, co masz”.

Seniorka zapewnia dziś, że wtedy dałaby sobie głowę uderzyć,

że to są ich głosy. Oszuści kazali kobiecie pójść przed Hotel Dana w Szczecinie. Tam miała ją znaleźć kobieta i przedstawić się: „Jestem kurierem sądowym, Magda”. - To jej oddałam paczuszkę - przyznaje seniorka.

Oszukana dała wszystko, co miała: saszetkę ze starąbiżuterią i monetami, a także pamiątki, - również z powstania warszawskiego, w którym walczyli rodzice. - Nie wiem, czy to przeżyje - mówi upokorzona 90-latka.

Sprawa została zgłoszona policjantom. Rodzina za pomoc w ustaleniu sprawy kradzieży oferuje 10 tys. zł nagrody.

- To są grupy wyspecjalizowane w manipulacji - mówi o oszustach Małgorzata Marculewska, prywatna detektyw prowadząca sprawę. - Nawet jak ktoś myśli zdroworozsądkowo, to w nerwach może ulec presji. Oszuści działają według scenariusza, to nie jest improwizacja. Są doskonale przygotowani. Wiedzą, kogo chcą oszukać.

Przestępcy doskonale też orientują się w wartości łupu. Marculewska uważa, że w tym przypadku wiedzą już jak cenne rzeczy trafiły w ich ręce. -Tabiżuteria i monety są więcej warte jako precjoza niż gdyby je przepocić na złoto - ocenia.

Policja przede wszystkim chce ustalić, łam jest „kurierka Magda”, która odebrała przesyłkę sprzed Hotelu Dana. Detektyw radzi dziewczynie, by się zgłosiła na policję - może być bowiem jedynie tzw. słupem i nie wiedzieć, że wzięła udział w popełnieniu przestępstwa. ©®

Mała rewolucja na głównej i taras z widokiem

Alek Radomski
Słupsk

Na ul. Wojska Polskiego zieleń oddzieli pieszych od aut, zniknie trochę betonu i kamienia. Spoxe zmiany będą też przy ul. Górnej i Riedla.

W Słupsku przyszedł czas na realizację „Programu na rzecz zwiększania szans rozwojowych Ziemi Słupskiej 2019-2024”. Za około półtora miliona złotych ma się zazielenić ul. Wojska Polskiego, przebudowane zostaną schody wido-

kowe na ulicy Górnej, a przy ul. Riedla ma powstać park sportowo-rekreacyjny z boiskiem.

- Powstaje dokumentacja projektowa dla schodów i parku - informuje Tomasz Orłowski, zastępca dyrektora Zarządu Infrastruktury Miejskiej. - Natomiast dla ul. Wojska Polskiego niezbędne jest zwiększenie puli pieniędzy przeznaczonych na projekt o brakujące 20244 zł. Po ich otrzymaniu możliwe będzie podpisanie umowy na jego wykonanie.

O dodatkowych pieniądzach zdecydują miejscy radni.

W założeniu z ul. Wojska Polskiego zniknąć ma część nawierzchni z kostki brukowej i płyt chodnikowych biegnących przy pasie ulicy w kwartałach pomiędzy drzewami. Planowane jest też posadzenie roślin ozdobnych.

Wprowadzenie nowej zieleni ma umożliwić częściowe odizolowanie osób korzystających z alei spacerowej od mchu samochodowego i przełożyć się na lepszą retencję wody. Finalnie nowy zielony deptak ma stać się atrakcyjną przestrzenią i rozszerzeniem tego, co zostało

wykonane przy okazji rewitalizacji bulwarów nad Słupią.

W przypadku inwestycji na ulicy Górnej, renowacji mają zostać poddane tamtejsze schody widokowe. Teren zostanie uporządkowany i ponownie zagospodarowany. Pojawi się wreszcie lepsze oświetlenie, będzie więcej ławek i koszy na śmieci. Posadzone zostaną rośliny.

- A na szczycie skarpy zostanie utworzony taras z widokiem na panoramę Słupska - dodaje Orłowski. ©®

0010651768

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia
Pani Aleksandrze Brodziak
z powodu śmierci

Ojca

składają
Zarząd, Związki Zawodowe i Pracownicy
ENGIE EC Słupsk Spółka z O.O.

0010650778

W dniu 21 października 2022 roku zmarła w wieku 79 lat

śtp

Jadwiga
Giżycka-Koprowska

Msza Święta pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 29.10.2022 r. o godz. 11.00 w kościele Świętej Rodziny.
Wystawienie w kaplicy na Nowym Cmentarzu
nastąpi dnia 29.10.2022 r. o godz. 12.10.
Wyprowadzenie do miejsca spoczynku o godz. 12.40.

Prosimy o nieskładanie kondolencji,
jak również kwiatów, lecz datek na Hospicjum.

Pogrążona w smutku
Rodzina

REKLAMA

nasze DOBRE
Z POMORZA

Oddaj głos na swojego kandydata,
wyślij SMS pod nr 7303 (3,69 zł = 3 zł + VAT) i o treści

NDP.50

MECENAS:

POMORSKA AGENCJA ROZWOJU
REGIONALNEGO S.A.

Strefa Innowacji
CK-ONOMICM

Polska
Strefa Innowacji

Strefa Innowacji

0110628934

Słowo Prezesa

#Dobrze dbać o siebie nawzajem



Prezes BSZS Mirosław Skrobek

Bank Spółdzielczy w Pyrzycach istnieje od 1950 roku, w związku z tym lokalność, silne związki banku z lokalnymi społecznościami mamy wpisane w naszym DNA od wielu pokoleń. Banki spółdzielcze ze swojej istoty pozostaną zatem małe i lokalne, co nie oznacza, że nie będą nadążały za rozwojem nowych technologii lub że przestaną myśleć o zwiększaniu swoich kapitałów i poprawie wyników finansowych. Jesteśmy pełnoprawnymi uczestnikami rynku finansowego i od wielkich banków różni nas tylko skala działania. Bank to dziś

miejsce, które oferuje znacznie więcej niż możliwość bezpiecznego przechowywania pieniędzy. W banku spółdzielczym nie jest kolejną cyfrą w tabeli Excela, klientami banku spółdzielczego

są nasi sąsiedzi z ulicy, rzemieślnicy. Dużym ułatwieniem dla Klientów są dziś aplikacje mobilne. SGB Mobile to jest aplikacja Spółdzielczej Grupy Bankowej, z której

korzysta niemal 180 polskich banków spółdzielczych. Jest jedną z najlepszych obecnie aplikacji bankowych na rynku. Klienci mocno ją polubili, a stale ją uzupełniamy o nowe funkcjonalności.

Unikatowym rozwiązaniem są płatności za usługi streamingowe typu Netflix czy Spotify. Ponadto, udostępniamy wszystkie liczące się na rynku portfele cyfrowe - Google Pay, Apple Pay, Fitbit Pay, Garmin Pay czy Xiaomi Pay.

Bank Spółdzielczy Ziemi Szczecińskiej z siedzibą w Pyrzycach to nowoczesna i prężnie działająca instytucja finansowa, skutecznie konkurująca na lokalnym rynku, oferująca szeroki wachlarz usług

bankowych w zakresie udzielania kredytów, zakładania lokat, ubezpieczeń osób i mienia. Zgromadzone środki w banku są gwarantowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny, a płynność finansową i wypłacalność zapewnia Spółdzielczy System Ochrony SGB. Obecnie w ofercie Banku udostępniona została „Lokata Jesienna” ze stałym oprocentowaniem - 7% w skali roku. Termin zakładowania lokat upływa 31.12.2022 r.



Bank Spółdzielczy Ziemi Szczecińskiej
z siedzibą w Pyrzycach

**LOKATA
JESIENNA**

* 6-miesięczna
4* na nowe środki
* nieodnawialna
** stałe oprocentowanie

70%

I do 31.12.2022 r.

w skali roku

Zapraszamy do naszych placówek

PYRZYCE	ul. 1 Maja 20, tel. 91 570 10 26
BIELICE	ul. Jana Pawła II 34D, tel. 91 564 41 44
DOLICE	ul. Wiejska 3, tel. 91 564 00 57
GRYFINO	ul. Niepodległości 24, tel. 91 416 26 93
POLICE	ul. 26 Kwietnia 5, tel. 91 312 21 24
STARGARD	ul. Czarnieckiego 23G, tel. 91 577 09 60
WARNICE	Warnice 59C, tel. 91 561 28 81
BANIE	ul. Targowa 22, tel. 91 416 63 19
WIDUCHOWA	ul. Grunwaldzka 11, tel. 91 416 72 44
SUCHAŃ	ul. Pomorska 72, tel. 91 579 20 48
TRZEBIEŻ	ul. Wkrzańska 2, tel. 91 312 06 17
KOZIELICE	Kozielice 73, tel. 91 562 22 29

Bank Spółdzielczy Ziemi Szczecińskiej w Pyrzycach
www.psbpyrzyce.pl

REKLAMA

0010628866

SOK JABŁKOWY 100% NFC - 100% JABŁEK ZAMKNIĘTYCH W BUTELCE

W Sadach u Rajewskich powstaje najlepszy sok jabłkowy 100% NFC (not from concentrate). Sok tłoczony jest na zimno z najlepszych jabłek klasy pierwszej, które są trzykrotnie sortowane przed produkcją. Owoce pochodzą z własnego gospodarstwa.

„Soki produkujemy z konkretnych odmian jabłek deserowych, począwszy od letniego okresu i dostępnej wówczas papierówki, na jesiennych odmianach, takich jak malarose czy ligol kończąc” - mówi Karolina Ra-

jewska, właścicielka firmy. „Nasz sok charakteryzuje się wysoką jakością i w odróżnieniu od większości producentów, nie jest produkowany z jabłek przemysłowych. Jest to sok premium, naturalnie mętny, lekko

pasteryzowany dla zachowania trwałości, ale także walorów odżywczych”.

Tych soków po prostu trzeba spróbować, są orzeźwiające i świeże! Można je kupić w sklepie firmowym, znajdującym się na Pogodnie, a także na rynku lokalnym, w sklepach ze zdrową żywnością oraz piekarniach na terenie Szczecina. Planowana jest też sprzedaż na terenie całego kraju. Firma chce się rozwijać także na rynkach zagranicznych. W najbliższym czasie pojawią się na targach w Paryżu, następnie na giełdzie kooperacyjnej w Rydze. W tym celu, przy współpracy z Uniwersytetem Szczecińskim, przygotowano projekty etykiet w różnych językach, z uwzględnieniem wymogów prawnych w UE i poza nią.

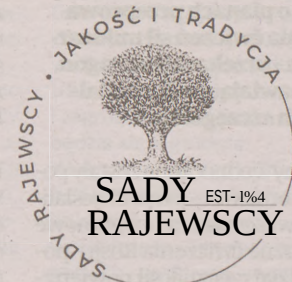
Produkt **SOK JABŁKOWY 100% NFC** otrzymał już kilka wyróżnień i nagród, m.in. znak „Zrobione w Szczecinie” oraz znak „Dziedzictwo kulinarne Pomorza Zachodnie”. „Chętnie chwalimy się osiągnięciami i tytułami przy okazji różnych wydarzeń czy spotkań, każdorazowo

podkreślając nasze pochodzenie i regionalne wyróżnienia. Dodatkowo propagujemy produkty lokalne, nie tylko własne, ale także innych firm lokalnych, prowadząc sprzedaż od przyjaźnionych producentów w naszym sklepie firmowym na Pogodnie” - dodaje Pani Karolina.

Sok sprzedawany jest w szklanych butelkach z charakterystyczną etykietką z papieru czerpanego. Umożliwia to posortowanie odpadów na trzy kategorie: szkło, metal i papier. Firma prowadzi szereg badań nad wykorzystaniem produktów, ale także jego pozostałości. Obecnie prowadzone są badania, przy współpracy z Uniwersytetem Szczecińskim, pozwalające na ocenę kaloryczności wytworów produkcyjnych i zweryfikowaniu ich pod kątem ewentualnego wykorzystania do odzyskania energii.

Sady Rajewscy to rodzinna firma powstała na gruncie wielopokoleniowego sadu owocowego prowadzonego od 1964 roku w miejscowości Karwowo pod Szczecinem. Firma dąży do pełnego wdrożenia filozofii

zero waste. Owoce zebrane w sadzie sprzedawane są w hurcie oraz detalu (w sklepie firmowym), pozostałe owoce, wysokiej jakości, w mniejszym kalibrze są przetwarzane na sok. Wytloki z soku są przekazywane do przyjaźnionego gospodarza, który karmi nimi krowy, a mleko z gospodarstwa współpracującego dostępne jest także w sklepie firmowym.



www.sadyrajewscy.pl

Sklep firmowy Sady Rajewscy
zlokalizowany
na Rynku Pogodno
pod szyldem
„Rajewscy i Przyjaciele”

nasze DOBRE
Z POMORZA

Oddaj głos na swojego kandydata,
wyślij SMS pod nr 7303 (3,69 zł = 3 zł + VAT) i o treści

NDP.22

MECENAS:

POMORSKA AGENCJA ROZWOJU
REGIONALNEGO S.A.

Strefa Innowacji
CK-ONOMICM

Polska
Strefa Innowacji

Strefa Innowacji

POLSKA i ŚWIAT

KIJÓW

Wiceminister obrony Ukrainy Hanna Malar przekazała, że w walkach z inwazją rosyjską na froncie trwa obecnie obrona pozycyjna, choć na niektórych odcinkach obserwowane są pewne postępy sił ukraińskich. - Można teraz umownie powiedzieć, że trwa okres obrony pozycyjnej. W ramach tej obrony na pewnych odcinkach frontu są postępy - stwierdziła Malar.

„

Na froncie trwa obecnie obrona pozycyjna. Nasze wojsko ma często do czynienia z rosyjskimi prowokacjami

Hanna Malar wiceminister obrony Ukrainy

PiS wycofuje projekt utworzenia nowej rady

PAP
Warszawa

- Są wątpliwości natury konstytucyjnej i projekt dotyczący utworzenia rady ds. bezpieczeństwa strategicznego nie będzie procedowany - poinformował rzecznik PiS Radosław Fogiel.

Projekt Prawa i Sprawiedliwości dot. nowelizacji ustaw: o zasadach zarządzania mieniem państwowym oraz o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami wpłynął do Sejmu w poniedziałek. - Po pogłębionej analizie okazało się, że są wątpliwości natury konstytucyjnej i projekt dotyczący utworzenia rady ds. bezpieczeństwa strategicznego nie będzie procedowany - powiedział PAP Radosław Fogiel, rzecznik partii.

Według projektu, odwołanie członków organów zarządzających spółek o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa i regionu: PERN, Orlen, PSE, Gaz-System, Polfa Tarchomin mogłoby nastąpić wyłącznie po uzyskaniu pozytywnej opinii Rady do spraw



FOT. ADAM JANKOWSKI

PiS wycofało projekt dot. nowej rady. Jarosław Kaczyński zapowiada natomiast projekt zmiany konstytucji

bezpieczeństwa strategicznego.

Zgodnie z projektem kadencja organów nadzorczych i organów zarządzających PERN, Orlenu, PSE, Gaz-Systemu oraz Polfy miała być wspólna i trwać 5 lat.

- Odwołanie członków organów nadzorczych oraz odwołanie i zawieszenie w czynnościach członków organów zarządzających, spółek (...) może

nastąpić wyłącznie po uzyskaniu uprzedniej pozytywnej opinii Rady do spraw bezpieczeństwa strategicznego - napisano w projekcie.

Zgodnie z odrzuconym już projektem, rada do spraw bezpieczeństwa strategicznego miałaby oceniać przesłanki zawarte we wniosku dotyczącym np. odwołania członków organów nadzorczych oraz odwołania lub zawieszenia w czynno-

ściach członków organów zarządzających. W skład rady ds. bezpieczeństwa strategicznego miałoby wchodzić pięciu członków. Trzech z nich miałoby powoływać Sejm, z kolei po jednym - Senat i prezydent. Kadencja członków Rady miałaby trwać 6 lat, nie przysługiwałoby im wynagrodzenie.

- Analiza i publiczna dyskusja, która toczyła się od wtorku na temat projektu PiS dotyczą-

cego m.in. rządów spółek Skarbu Państwa, skłoniła Prawo i Sprawiedliwość do wycofania projektu - powiedział w środę w kulisach Sejmu dziennikarzom wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

Zapytany, czyjego zdaniem była to słuszna decyzja, Sasin powiedział, że można na ten temat dyskutować, ponieważ, jak to ujął wicepremier „jakaś forma

stabilności w zarządzaniu spółkami strategicznymi, a za takie uznają spółki zapewniające bezpieczeństwo energetyczne Polski, pewnie by się być może przydała, natomiast, jak widać nie ma w tej chwili atmosfery do dyskusji na ten temat”.

Posłowie PiS zapowiadają natomiast projekt zmiany konstytucji, który ma wpłynąć do Sejmu w najbliższych tygodniach. Jest to niezbędne działanie, by można było wprowadzić projekt dot. zniesienia immunitetu formalnego parlamentarzystów i sędziów, za czym mocno opowiada się PiS. Nie wiadomo jednak, czy opozycja postanowi poprzeć sugerowane rozwiązania.

Prezes PiS Jarosław Kaczyński o zniesieniu immunitetów formalnych dla parlamentarzystów i sędziów mówił we wrześnie. Jego zdaniem, immunitet materialny musi zostać zachowany, bo nie może być tak, że poseł odpowiada kamie za to, jak głośuje lub za to, co mówi z mównicy. Natomiast, jak mówił Kaczyński, immunitet nie powinien chronić w przypadkach, gdy np. poseł czy sędzia kradnie czy po pijanemu jeździ autem.

Rosja będzie ćwiczyła użycie broni jądrowej. „Rutynowo”

PAP
Waszyngton-Moskwa

Rosja poinformowała USA o planach przeprowadzenia ćwiczeń sił nuklearnych - przekazał Pentagon, odmawiając podania dalszych szczegółów.

- Stany Zjednoczone zostały powiadomione i - jak podkreślaliśmy wcześniej - są to rutynowe coroczne ćwiczenia Rosji - powiedział rzecznik sił powietrznych USA Patrick Ryder. Dodał jedynie, że plany Rosjan zakładają m.in. próbne wystrzelenie pocisków balistycznych.

- W Związku z tym Rosja przestrzega swoich zobowiązań w zakresie kontroli zbrojeń i zobowiązań dotyczących przejrzystości w zakresie dokonywania tych powiadomień - podkreślił.

Corocznie jesienią Rosja przeprowadza ćwiczenia sił jądrowych pod kryptonimem Grom. We wtorek Moskwa zgłosiła depeszę NOTAM zamknięcie części obszaru przestrzeni powietrznej nad północnym terytorium swojego kraju.

13 października rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego USA John Kirby powiedział, że Waszyngton spodziewa się, iż jeszcze w październiku Rosja odbędzie swoje coroczne ćwiczenia sił jądrowych.

W tym miesiącu NATO przeprowadziło ćwiczenia odstraszania nuklearnego Steadfast Noon, a głównym obszarem manewrów było Morze Północne.

Tymczasem prezydent USA Joe Biden oświadczył, że jeśli Rosjanie zdecydują się



FOT. STRINGER/AP/EAST NEWS

Zdaniem zachodnich przywódców nie można wykluczyć, że Władimir Putin zdecyduje się na użycie broni jądrowej na Ukrainie, choć na ten moment niewiele na to wskazuje

użyć broni jądrowej na Ukrainie, popełnią „niewiarygodny błąd”.

- Nie wiemy, czy Rosja pla-

nuje prowokacje z użyciem „brudnej bomby”, ale jeśli zdecyduje się użyć taktycznej broni jądrowej, popełni niewiarygod-

nie poważny błąd - powiedział Biden.

Taktyczna broń jądrowa to broń o mniejszym ładunku ją-

drowym niż strategiczne, termonuklearne bomby. „Bрудna bomba” to z kolei urządzenie, które za pomocą konwencjonalnej eksplozji rozsiewa materiały radioaktywne.

- Obserwujemy to bardzo uważnie. Nie dostrzegamy potrzeby, by zmieniać nastawienie naszych sił jądrowych. Nie mamy żadnych wskazań, że Moskwa przygotowuje się, by użyć broni jądrowej, ale panujący obecnie typ rosyjskiej retoryki jest niepokojący z wielu powodów - powiedział z kolei rzecznik Departamentu Stanu USANedPrice.

Premier Mateusz Morawiecki stwierdził w wywiadzie dla amerykańskiego „Washington Post”, że nie można wykluczyć użycia broni jądrowej przez Rosję, „bo znalazła się ona w położeniu, w którym nigdy nie spodziewała się znaleźć”.

Sunak zapewnia: Wsparcie Wielkiej Brytanii dla Ukrainy jest niezachwiane

PAP
Europa

Nowy premier Wielkiej Brytanii zapewnił o nieustającym wsparciu jego kraju dla Ukrainy. Prezydent Wołodymyr Zeleński zaprosił Rishiego Sunaka do Kijowa.

Nowy premier Wielkiej Brytanii Rishi Sunak rozmawiał we wtorek wieczorem z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zeleńskim, aby zapewnić go o tym, że brytyjskie wsparcie jest niezachwiane - przekazano w komunikacie Downing Street.

„Premier powiedział, że wsparcie Wielkiej Brytanii dla Ukrainy pod jego przywództwem będzie tak samo mocne jak zawsze, a prezydent Zeleński może liczyć na to, że jego rząd będzie trwał w solidarności” - napisano.

„Obaj przywódcy zgodzili się co do potrzeby dalszego wzywiania presji na barbarzyński reżim (prezydenta Rosji Władimira) Putina poprzez ciągłe sankcje ekonomiczne” - dodano.



FOT. PETER RYBNE/PRESS ASSOCIATION/EAST NEWS

Rishi Sunak zapewnił Wołodymyra Zeleńskiego, że jego kraj będzie w dalszym ciągu wspierał Ukrainę

- Zaprosiłem premiera (Wielkiej Brytanii), by odwiedził Ukrainę - powiedział Zeleński w wieczornym wystąpieniu wideo.

Były szef brytyjskiego rządu Boris Johnson wielokrotnie gościł w Kijowie.

Rishi Sunak objął urząd premiera Wielkiej Brytanii we wtorek przed południem. Zeleński był pierwszym zagranicznym przywódcą, z którym rozmawiał w nowej roli.

Ziobro: Immunitety to patologia, powinno się je wyeliminować

PAP
Polska

- Immunitety są patologią, którą na ile się da, powinno się wyeliminować z polskiego życia publicznego; nieważne, czy dotyczy to sędziów, posłów czy prokuratorów - ocenił Zbigniew Ziobro.

Sekretarz generalny PiS Krzysztof Sobolewski powiedział w poprzednią środę PAP, że projekt dotyczący zniesienia immunitetu formalnego parlamentarzystów i sędziów jest gotowy, jednak do realizacji tego, potrzebna jest zmiana konstytucji.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro w środę w Polsat News stwierdził, że immunitety „to patologia” i „powinno się je wyeliminować na ile się da z polskiego życia publicznego”.

- Może poza sferą wolności słowa, ale nie zmartwiłbym się, gdyby zostały w ogóle usunięte - dodał.

Pytany o opisywany w ostatnich dniach w mediach przypadek prokuratora, który miał pro-



FOT. ROKI/AGF

Zbigniew Ziobro stwierdził, że „immunitety to patologia i powinno się je wyeliminować na ile się da z polskiego życia publicznego”. - Nieważne, czy dotyczy to sędziów, posłów czy prokuratorów - podkreślił

wadzić samochód pod wpływem alkoholu, stwierdził, że „immunitet chroniący osoby, które jeżdżą pod wpływem alkoholu jest kompletnym nieporozumieniem”. - Nieważne, czy dotyczy to sędziów, posłów czy prokuratorów - podkreślił.

We wrześniu prezes PiS mówił o zamiarze zniesienia immunitetu formalnego, choć - jak zaznaczył - „tędy będzie trudne, bo to jest kwestia w wielkiej mierze konstytucyjna”. Stwierdził, że immunitet materialny musi zostać

zachowany, bo „nie może być tak, że poseł odpowiada kamie za to jak głośuje, albo za to co mówi z mównicy”. - Natomiast to, że kradnie, po pijanemu jeździ samochodem, czy robi różne inne brzydkie rzeczy, to nie powinno być w żadnym razie osłanianie żadnym immunitetem. I to dotyczy także sędziów i prokuratorów - dodał Kaczyński.

Rzecznik PiS Radosław Fogiel powiedział, że projekt jest przygotowany, a jego szczegóły będą znane, kiedy zostanie on złożony

w Sejmie. - Immunitet w tym zakresie, w którym broni i chroni wykonywanie mandatu poselskiego, czy pełnienie obowiązków sędziego oczywiście zostaje. Ale ten immunitet zostanie ograniczony w ten sposób, żeby już nie było sytuacji, o jakich ze wzburzeniem czytaliśmy w mediach - powiedział rzecznik PiS. Immunitet formalny chroni posła lub senatora przed pociąganiem do odpowiedzialności karnej i karnoadministracyjnej bez zgody Sejmu lub Senatu. Obejmuje on wszystkie czyny popełnione przez posła lub senatora, w szczególności czyny inne niż wynikające z wykonywania mandatu i rozciąga się na całe postępowanie karne.

Parlamentarzystę chroni też immunitet materialny - stanowiący, że nie może on być poddany odpowiedzialności za swoją działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu poselskiego (np. wystąpienia w parlamencie, sposób głosowania, zgłaszane inicjatywy ustawodawcze) - ani w czasie jego trwania, ani po jego wygaśnięciu.

Materiał informacyjny PAP

0010649194

Startuje II odsłona „Idei Rozwoju Twojego Biznesu”

Już 8 listopada Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Ministerstwo Rozwoju i Technologii zainaugurują cykl videokonferencji adresowanych do polskich przedsiębiorców. Podczas spotkań, prowadzonych przez ekspertów, rodzimi biznesmeni dowiedzą się między innymi, jak zdigitalizować swoją firmę, jak radzić sobie ze zmianami na rynku energetycznym, czy w jaki sposób otrzymać dofinansowanie na daną działalność.

Organizowana przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Ministerstwo Rozwoju i Technologii „Idea Rozwoju Twojego Biznesu” to cykl 10 videokonferencji online, które przeprowadzone zostaną w okresie od 8 listopada do 8 grudnia 2022 r. Spotkania odbywać się będą przez kolejne pięć tygodni, w każdy wtorek i czwartek.

Celem wydarzenia będzie przybliżenie rodzimym przedsiębiorcom najnowszych rozwiązań i regulacji w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. Zagadnienia dotyczyć będą kwestii prawnych, ważnych regulacji oraz nowych rozwiązań w danych obszarach tematycznych.

Wojna, transformacja cyfrowa i zielona energia

Podczas tegorocznej edycji wydarzenia jego uczestnicy dowiedzą

się między innymi, jakie narzędzia sprzyjają rozwojowi transformacji, cyfryzacji, innowacji oraz zielonej gospodarki w firmie. Poruszony zostanie również temat dotyczący metod skutecznego inwestowania w zielone technologie oraz stopnia opłacalności efektywności energetycznej. Uczestnicy uzyskają także informacje na temat możliwego wsparcia transformacji cyfrowej dla przedsiębiorców, które omówione zostanie na przykładzie Europejskich Hubów Innowacji Cyfrowych.

Wydarzeniem, które zdominowało rok 2022, była niewątpliwie wojna na Ukrainie. Dlatego też nie zabraknie spotkania poświęconego jej wpływowi na biznes i wyzwaniom, które stanęły przed przedsiębiorcami.

Już 8 listopada poznamy zasady funkcjonowania Prostych Spółek Akcyjnych

Zagadnieniem inaugurującym cykl konferencji będzie panel „Spółka akcyjna - prosta forma prowadzenia działalności gospodarczej”, który rozpocznie się już we wtorek, 8 listopada o godz. 10.00.

Temat jest o tyle ciekawy, że Prosta Spółka Akcyjna (PSA) jako nowa forma spółki kapitałowej funkcjonuje na polskim rynku stosunkowo krótko, bo dopiero od 21 lipca 2021 r. Podmiot ten łączy cechy spółki z o.o. z zaletami spółki akcyjnej. Początkujący przedsiębiorcy, mający unikalny know-how i chcący otworzyć biznes, często napotykają barierę finansową w realizacji swoich dążeń. A właśnie to, co odróżnia PSA od spółki akcyjnej - której minimalny kapitał zakładowy wynosi 100 tys. zł - to kapitał akcyjny, na którego pokrycie wystarczy symboliczna złotówka. Wkładem do spółki akcyjnej mogą

być wyłącznie prawa majątkowe, z wyłączeniem praw niezbywalnych oraz świadczenia pracy i usług. Co istotne, Prosta Spółkę Akcyjną można założyć zarówno jednoosobowo, jak i z kilkoma osobami. Nie jest do tego konieczne prowadzenie jednoosobowej działalności gospodarczej. Jedynym ograniczeniem jest brak możliwości zawiązania PSA przez jedną jednoosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Rejestracja PSA jest nieskomplikowana i może zostać zrealizowana nawet w ciągu 24 godzin, przez internet. Więcej o tej formie prowadzenia działalności gospodarczej będzie można dowiedzieć się w trakcie spotkania.

Czego możemy się spodziewać w kolejnych dniach?

Dwa dni po rozpoczęciu cyklu

wideokonferencji, już w czwartek, 10 listopada specjaliści przedstawią przedsiębiorcom meandry tzw. gospodarki obiegu zamkniętego oraz inwestowania w zielone technologie. Także w listopadzie odbędzie się videokonferencja zatytułowana „Jak z sukcesem przekazać firmę następcom? Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstw osób fizycznych”. Kolejny temat będzie przedstawiał nowelizację ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG).

Na 24 listopada przewidziano spotkanie z ekspertami, którzy opowiedzą o działalności Europejskich Hubów Innowacji Cyfrowych. Będzie mowa m.in. o usługach i wsparciu z zakresu transformacji cyfrowej dla przedsiębiorców.

29 listopada omówiony zostanie program grantowy na nowe projekty inwestycyjne, szczegól-

nie istotne dla polskiej gospodarki. Przedsiębiorcy dowiedzą się, na co będą mogli uzyskać dotację w tym zakresie. Z kolei w grudniu przewidziano takie tematy, jak: wpływ efektywności energetycznej na koszt prowadzenia działalności gospodarczej, plany rządu dotyczące polityki zakupowej na najbliższe lata i jak wpłynie ona na małe i średnie przedsiębiorstwa.

Cykl webinarów zakończy kurs „Zakłócenia łańcuchów dostaw w Polsce po agresji Rosji na Ukrainę. Aktualne wyzwania i zagrożenia dla firm”, który odbędzie się 8 grudnia.

Wszystkie videokonferencje będzie można obejrzeć pod linkiem: parp.gov.pl/idearozwojubiznesu. Terminy poszczególnych wydarzeń mogą ulec zmianie. Udział w wydarzeniach jest bezpłatny i nie wymaga wcześniejszej rejestracji.

pod PARAGRAFEM

EDUKACJA

Włamanie do laboratorium

Nowohucki Uniwersytet Dzieci, Wydział Detektywistyczny, zaprasza 26 listopada (w godz. 11-12) na zajęcia, w trakcie których uczestnicy będą analizować ślady kryminalistyczne, aby samodzielnie rozwiązać zagadkę detektywistyczną. Ktoś bowiem włamał się do laboratorium prowadzonego przez pingwiny. Uwaga! Warsztaty dedykowane dzieciom powyżej 7 lat.

ZA TYDZIEŃ

Zbrodnia w szkole przy ul. Prostej w Toruniu
Końcówka listopada 1933 r. w Toruniu zdecydowanie do spokojnych nie należała. Ludzie bali się wyjść na ulice...



Każdy kraj ma swoich seryjnych morderców. Polska także

Dorota Kowalska
redakcja@polskatimes.pl

Statystyka podaje, że seryjnymi mordercami są zazwyczaj biali mężczyźni w wieku między 25. a 45. rokiem życia. Zabijają z bardzo różnych powodów.

Jedni słyszą wewnętrzne głosy każące im to robić, inni mają poczucie misji, jeszcze inni chcą coś zyskać. Na przestrzeni wieków siali postrach w polskich miastach wsiach, zabijali najczęściej kobiety, często nazywani „wampirami”.

Potrójny zarzut

Nikt nie ma na czole wypisane „Seryjny morderca”, ale o Mariuszu G. znajomi mówili w samych superlatywach. Szarmancki, opiekuńczy, pomocny, dobrze sytuowany. Były marynarz, właściciel manufaktury słodczy. Wiceszef kołobrzeskich morsów, zajmujący się ich marketingiem, człowiek społecznie zaangażowany. To jedna twarz 43-letniego Mariusza G. Prokurator ze szczecińskiego Archiwum X nie ma wątpliwości, że ta druga należy do seryjnego mordercy.

Jego trzema ofiarami mają być kolejno: 31-letnia Iwona K. spod Chełmna, 37-letnia Aneta D. i 54-letnia Bogusława R. - obie z Kołobrzegu. Ciała tej trójki do niedawna skrywał kołobrzeski las. Przynajmniej jedną z nich miał zabić siekierą. Jak zginęły pozostałe, wykaże sekcja zwłok. Śledczy badają, czy ofiar nie było więcej. Bo Mariusza G. miała znać także zaginiona w 2014 r. Dorota S. -46-latką z osiedla Podczele.

Mariusz G. trafił za kratki w czerwcu pod zarzutem zawiązania mienia dwóch zaginionych kobiet. Od 8 listopada ma już potrójny zarzut zabójstwa, z pobudek zasługujących na szczególne potępienie. Bo zabijając miał po to, by zagarnąć majątek swoich ofiar. Od prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Szczecinie oficjalnie nic więcej się nie dowiemy. Ze strzępów informacji docierających do dziennikarzy jawi się obraz wyrach-



W trakcie śledztwa Karol Kot bez ogródek opisywał popełniane zbrodnie, nie krył również swoich morderczych planów i zamiarów

wanego zabójcy, który na cel wybierał sobie kobiety samotne, najlepiej na życiowym zakręcie. Uwodził je, rozkochiwał, przemawiał mieniem i zabijał.

Wybaczenie

Miejsce pogrzebania dwóch pierwszych ofiar w Lesie Chrzęńskim - 31-letniej Iwony K. i 37-letniej Anety D. - wskazał osobiście w ubiegły piątek. Znieoficjalnych informacji wynika, że „pękł” niedługo wcześniej, gdy dowiedział się, że po wielu miesiącach bezowocnych poszukiwań, przy użyciu drona i sprowadzonych z Niemiec psów (takich jak te wykorzystane w sprawie Ewy Tylman), policjanci wreszcie znaleźli najważniejszy dowód jego ostatniej zbrodni: zwłoki zaginionej 7 czerwca tego roku 54-letniej Bogusławy R.

43-letni Mariusz G. za pośrednictwem swojego adwokata prosi o wybaczenie rodziny swoich ofiar. - Zdaje sobie sprawę z ciężaru winy, jaką ponosi, i chciałby jakoś zadośćuczynić za doznane krzywdy - mówił mecenas Edward Stępień.

To pierwsza oficjalna deklaracja, którą za pośrednictwem mecenas Stępnia złożył 43-letni Mariusz G. - Mój klient jest wbar-

dzo zły kondycji psychicznej - tłumaczył nam mecenas Stępień. - Bardzo żałuje swoich czynów. Zapewnia, że nie działał z premedytacją. Mówi, że ani razu czyn, który popełnił, nie był zaplanowany. W każdym przypadku do zabójstwa dochodziło w sytuacjach nagłych, w których nie był w stanie zapanować nad swoimi emocjami - mówił prawnik.

Uciec z domu

Jak słyszymy od adwokata, Mariusz G. podkreśla, że nigdy nie działał z chęci przejęcia majątku swoich ofiar ani nie wzbogacił się na ich śmierci. Trudno wierzyć w te zapewnienia. Nie wierzył w nie prof. Brunon Hołyst, pionier wiktymologii i suicydologii w Polsce.

- To wyrachowany, bezwzględny seryjny zabójca. Przejawia wiele cech psychopatycznych, nie potrafił wchodzić w związki emocjonalne. Sprawa przy tym wrażenie człowieka zupełnie normalnego, że tak powiem, a przy tym ładnie mówił, rozkochiwał te kobiety w sobie - uważał wtedy profesor.

Paweł Tuchlin był synem Bernarda, nadużywającego alkoholu rolnika, i Moniki z domu

Woier. Urodził się jako ósme dziecko spośród jedenaściora rodzeństwa. Przez oboje rodziców był surowo traktowany. Mówił w sądzie: „Moja choroba polegała na tym, że moczyłem się w nocy podczas snu. A jedynym wtedy dostępnym lekarstwem dla mnie w domu była »pyda« - splót rzemieni. Gdy się rano wstawalo, to matka albo ojciec sprawdzali moje łóżko. Kiedy było mokre, to dostawało się pydą »lekarstwa«”.

Trudno się więc dziwić, że marzył o tym, aby wyrwać się z rodzinnego domu. Uciekł z niego do Gdańska w wieku 18 lat. Został kierowcą, ożenił się, kradł, za co trafił do więzienia. Jakichś czas później Tuchlin rozwiódł się i ponownie ożenił z Reginą. Sąsiedzi opisywali go jako spokojnego, zaradnego mężczyznę, który troszczył się o żonę i dzieci. Milicja mogła ująć Tuchlina już w listopadzie 1979 r., kiedy pod Gdańskiem zaatakował 18-letnią Irenę H. Zgubił wówczas młotek, na którym wybity był napis -Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego.

10 zabójstw

Obuch młotka był zresztą dość charakterystyczny, owi-

nięty bandażem. Tuchlin tłumaczył później, że metal ziębił go w brzuch, gdy nosił go w spodniach, szukając ofiar.

6 stycznia 1983 r. w Komen-dzie Wojewódzkiej została powołana specjalna grupa pod kryptonimem „Skorpion”. Zatrzymała Tuchlina 31 maja 1983 r. W czasie przeszukania w jego gospodarstwie znaleziono osławiony już młotek, na którego trzonku znajdowała się krew ofiar.

Paweł Tuchlin przyznał się śledczym do dziesięciu zabójstw i jedenastu usiłowań. Jak sam twierdził w czasie przesłuchania, mordował, by poczuć się lepiej. Narozprawie odwołał jednak zeznania, twierdząc, że do przyznania się zmusili go funkcjonariusze MO. Sąd Wojewódzki w Gdańsku skazał Pawła Tuchlina za dziewięć zabójstw i jedenaście usiłowań popełnienia morderstwa na karę śmierci. - Z seryjnym zabójcą mamy do czynienia wówczas, jeśli jeden sprawca dokonaj przynajmniej trzech morderstw w różnym czasie i różnym miejscu - tłumaczy prof. Brunon Hołyst.

Wampir z Krakowa

Karol Kot, słynny „Wampir z Krakowa”, nie był więc typowym seryjnym zabójcą. Jako dziecko lubił bawić się nożami, pasjonował się wojskiem i strzelectwem, torturował zwierzęta. Lubił chodzić dozorczy i patrzeć na zabijanie zwierząt. Rzeźnicy nie widzieli zresztą niczego nadzwyczajnego w upodobaniu małego do picia krwi, a nawet go do tego zachęcali. Kot sam opowiadał milicjantom: „Z rodzicami jeździłem na wakacje do Pcimia. Było nudno, chodziłem więc do tamtejszej rzeźni i asystowałem przy zabijaniu cieląt. Lubilem ten widok i w końcu zasmakowałem w ciepłej krwi”.

Kot wywodził się z inteligentnej rodziny. Mieszkał z rodzicami na krakowskim Kazimierzu, w kamienicy nr 2 przy ul. Meiselsa. Był uczniem Technikum Energetycznego przy ul. Loretańskiej w Krakowie.

We wrześniu 1964 r. Kot wszedł do kościoła sercanek

przy ul. Garncarskiej 24 w Krakowie i dźgnął bagnetem modlącą się tam kobietę. Ta początkowo nie poczuła, że została rannona, dopiero z domu wezwwała pomoc. Kot atakował kolejne kobiety, potem dzieci. Zabił malca, który poszedł pojeździć na sankach, zaatakował siedmioletnią dziewczynkę przy ul. Sobieskiego w Krakowie. Właśnie podczas tego ataku Kota widział przejeżdżający taksówkarz. Dokładnie go opisał. Mężczyzna został zatrzymany i oskarżony o zamordowanie dwóch osób, dziesięć prób zabójstwa oraz cztery podpalenia. Lekarze psychiatrzy orzekli, że jest poczytalny.

W więzieniu pytany, co było celem jego życia, odpowiadał: „Zabijać i pić krew ofiar, niszczyć ludzi i ich majątek”. Chciał „wymordować wszystkie kobiety, może poza dwiema: siostrą i kuzynką”. Wyrok ogłoszono 14 lipca 1967 r. Kot został uznany za winnego i skazany na śmierć.

- Seryjnymi mordercami są zazwyczaj mężczyźni w wieku między 25. a 45. rokiem życia - wyjaśnia prof. Brunon Hołyst. I dodaje, że mamy kilka typów seryjnych zabójców. Pierwszy to ci, którzy odczuwają wewnętrzne łosy każące im zabijać. Drudzy to misjonarze. Tu najlepszym przykładem jest Ted Kaczynski, amerykański matematyk polskiego pochodzenia, który od czasów młodości wykazywał ponadprzeciętne zdolności matematyczne. Miał bardzo wysokie IQ - jego iloraz inteligencji wynosi 170 w skali Stanforda-Bineta. Ted Kaczynski dokonał wielu zamachów; walczył w ten sposób ze złem wynikającym z... postępu technicznego.

Trzeci typ seryjnych zabójców to ci, którzy zabijają dla zysku - tu najlepszym przykładem mógłby być wspomniany już wyżej Mariusz G. z Kołobrzegu, który rozkochiwał w sobie kobiety, a potem zabijał, aby przejąć ich majątek. - Czwarty typ to ludzie typu Adolf Hitler, ale uważam, że nie można ich nazywać seryjnymi zabójcami. Dopuszczają się raczej ludobójstwa - dodaje prof. Hołyst.

NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

rekomendują
Lucjan Strzyga, Tadeusz Żarek
i Boży dar Brakoniecki



Spotkać sobowtóra i co dalej?

Fragment książki, który wiele wyjaśnia: „Kiedy się przesunęłam, żeby zrobić dla niego miejsce, odwrócił się, wtedy spojrzałem na niego, a on na mnie, i uświadomiłem sobie z dziwnym zaskoczeniem, przestachem i nagłym przypływem młodości, że patrzę na samego siebie”. Daphne du Maurier, „Kozioł ofiarny”, wyd. Albatros, Warszawa 2022, cena 49,90 zł



„Zrobiłem coś prerażającego...”

Sarah i Tom starali się dobrze wychować syna. Nawet jeśli chłopak czasami ich rozczarowuje, to jego wysoki mieszcza się w tym, co uchodzi za normalne w okresie buntu nastolatków. Dopóki pewnej nocy nie wraca do domu i nie wyznaje, że zrobił coś przerażającego. Jane Corry, „Wszystkie nasze kłamstwa”, wyd. Albatros, Warszawa 2022, cena 45 zł



Od teraz śledzimy swoich

William Warwick, po wytropieniu barona narkotykowego z Brixton awansuje na detektywa inspektora. I od razu dostaje nowe wymagające i wyjątkowo niewdzięczne zadanie: musi się przyjrzeć korupcji w Policji Metropolitalnej. Jeff rey Archer, „Przymknięte oko sprawiedliwości”, wyd. Rebis, Poznań 2022, cena 49,90 zł



Pętla powoli się zaciska

Dr Jakub Bernatowicz po awanturze z żoną idzie do lasu i przepada bez śladu. Podczas pościgu za byłym żołnierzem podejrzanym o zabójstwo narzeczonej, policja odnajduje zwłoki zamordowanych brutalnie innych kobiet. Mieczysław Gorzka, „Lilie”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2022, cena 46,90 zł



Czy my ich kiedyś odnajdziemy?

Mija dziesięć lat od kiedy Ania i Marcin Piotrowscy stracili rodziców. Brutalne morderstwo rozegrało się nocą, w ich własnym domu, a dzieci trafiły do prowadzonego przez zakonnicę domu dziecka. Policji nigdy nie udało się ustalić sprawcy bestialskiego czynu. Igor Brejdygant, „Sieroty”, wyd. W.A.B., Warszawa 2022, cena 45,99 zł



Omijajcie Grodków z daleka

Wyjątkowo trudna i ściśle poufna sprawa wagi państwowej wiedzy Jakuba Kanię - specjalistę od śledztw historycznych - do Grodkowa, którego szarą eminencją jest radna sejmiku wojewódzkiego Iwona Kern. I tam zaczyna się kryminalna jazda... Maciej Siembieda, „Kołyśanka”, wyd. Agora, Warszawa 2022, cena 44,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PODKARPACKI

Zapomniana zbrodnia w kopalni soli w Dobromilu. Krwawa zemsta NKWD

Ten masowy mord miał wszelkie znamiona zbrodni politycznej. Zaczął się 22 czerwca 1941 r., gdy hitlerowcy ruszyli na Sowiety. To wtedy w kopalni „Salina” pod Dobromilem oprawcy z NKWD zamordowali młotami kilkuset Polaków i Ukraińców.

Uciekający Sowiet, choć w popłochu, nie zaniedbali tego, by zatrzeć po sobie ślady. W ręce Niemców nie mógł więc wpasować żywcem żaden „wrogi ludu”.

Młotami w tył głowy

Ludzi zaczęto mordować już 22 czerwca. Forma mordów była wyjątkowo drastyczna. Do zabijania ludzi funkcjonariusze NKWD nie używali bowiem broni palnej. Skrupowanych drutem męczyzn ustawiano nad głębokim szybem. Potem funkcjonariuszki NKWD uderzały ich w głowy młotami do rozbijania kamieni. Ofiary spadały na dno szybu. Ci, którzy byli tylko ranni, topili się w solance lub dusili pod kolejnymi warstwami ciał.

Mordowano w kopalni, ale jednocześnie NKWD dokonywało krwawej masakry w więzieniu w Dobromilu. Mordowano ludzi na dziedzińcu, na schodach i w celach. Mieszkańcy miasta słyszeli straszliwe krzyki zabijanych i wystrzały.



Przedwojenne zdjęcie warzelni soli w kopalni „Salina” w Dobromilu

Ponad 1000 osób

Jak ustalili śledczy z IPN, część więźniów zabito strzałem w tył czaszki, część tępymi narzędziami. Jedno z miejsc kaźni urządzono w składzie drewna. Kat rozbijał ofiarom głowy 5-kilowym młotem przymocowanym do grubego pręta. Oprawcą był miejscowy współpracownik NKWD pochodzenia żydowskiego o nazwisku Grauer lub Kramer.

Oblicza się, że w sumie w Dobromilu i kopalni zamordowano od 500 do grubo ponad 1000 osób. Przed samym wkroczeniem Niemców do miasta (27 czerwca) Sowietci zbiegli. Zachowały się relacje ludzi, którzy jako

pierwsi wbiegli wówczas na teren więzienia.

Powtórna zbrodnia

Kiedy na miejscu pojawili się Niemcy, spędzili do „Saliny” miejscowych Żydów, by wydobyli ciała z szybu. Gdy ekshumacja dobiegła końca, esesmani wymordowali Żydów. W sumie ok. 100 osób. Podobnie jak bolszewicy, ciała swoich ofiar Niemcy wrzucili do szybu, a potem zalali cementem. W takim stanie miejsce to pozostaje do dnia dzisiejszego.

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie w latach 2006 - 2009 prowadziła śledztwo w sprawie masakry. Zostało jednak umorzono

z powodu „niewykrycia sprawców przestępstw”. Jedyny zidentyfikowany z nazwiska zabójca, oficer NKWD Aleksandr Malcew, zginął jeszcze podczas wojny.

Upamiętnienie

Pełne upamiętnienie ofiar sowieckiej zbrodni stało się możliwe dopiero po uzyskaniu niepodległości przez Ukrainę. Co roku, 26 czerwca organizowane są w Dobromilu uroczystości żałobne ku czci zamordowanych. Na terenie dawnego aresztu odsłonięto tablicę pamiątkową. W 1996 r. nad szybem-mogiłą w „Salinie” wzniesiono pomnik, a w 2007 r. obok pomnika wybudowano kapliczkę. TŻ

KTO WYMYŚLIŁ. KAJDANKI?

Kajdanki, jak wiadomo, służą do ograniczenia swobody ruchów kończyn człowieka. Znały się już w IV wieku p.n.e., choć ze współczesnymi miały mało wspólnego.

Kto wymyślił kajdanki w ich dzisiejszej formie? Pewne jest, że ok. 1850 r. w Anglii, znane już były dwa rodzaje podobnych do współczesnych kajdanek tzw. ogólnie używanych. Po częściowo były nieporęczne, a ich zakładanie stanowiło nie lada problem, szczególnie wobec aresztanta, który stawiał czynny opór.

Dwie obrożce

Ale to nie wszystko: ich ciężar na rękach zdesperowanego aresztanta mógł obrócić się przeciwko aresztującemu. Zęby było jeszcze

ciekawiej, kajdanki nie pasowały na wszystkie przeguby i czasem zdarzało się, że zbyt duże ześlizgiwały się z rąk.

Współczesne kajdanki składają się najczęściej z dwóch otwieranych kluczem i regulowanych obroczy (zakładanych na ręce lub nogi) oraz łącznika, którym



Nie było takich kajdanek, z których Houdini nie potrafiłby się błyskawicznie uwolnić

może być łańcuch, zawias, przegub lub stalowa linka.

Mr. W. V. Adams

W latach 70. XX w. marketingowcy z dwóch amerykańskich firm: Peerless oraz Smith and Wesson toczyli wielką batalię o to, która z firm pierwsza wyprodukowała kajdanki, których używają wszyscy policjanci świata. Ale tak naprawdę autorstwo tego pożytecznego urządzenia trzeba przypisać niejakiemu W. V. Adamsowi, który w 1862 r. opatentował znane nam dziś kajdanki z regulowaną zapadką (jego pomysł rozwinął później Orson C. Phelps).

Kolejny dzentelmen - John Tower wypuścił z kolei na rynek kajdanki w kształcie, który używano aż do chwili, gdy do użytku weszły trytytki, czyli jednora-

zowe zaciskowe kajdanki z plastiku.

Iluzjonista Houdini

Kajdanki to przedmiot, który zrobił karierę w wymiarze sprawiedliwości, rozrywce i przemyśle porno. Dozwał się nawet swojego dnia - Dzień Kajdanek od 2010 r. przypada corocznie 20 lutego. Święto wymyśliła sprytnie, a jakże, firma Peerless.

Za patrona kajdanek obrano jednak nie Adamsa, lecz przybyłego do Stanów Węgry Harry'ego Houdiniego (1874-1926), iluzjonisty i magika, który bez problemu uwalniał się z kajdanek, łańcuchów, więzów i kaftanów bezpieczeństwa, nawet gdy był zawieszony na linie i znajdował się pod wodą. Lustrzyg



Wójt Gminy Słupsk

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do zmiany Uchwały Nr XLVIII/539/2022 Rady Gminy Słupsk z dnia 28 kwietnia 2022 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu geodezyjnego Swochowo, gmina Słupsk (działka nr 37/43)

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 ze zm.), Wójt Gminy Słupsk zawiadamia o podjęciu przez Radę Gminy Słupsk Uchwały LI/581/2022 z dnia 30 sierpnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do zmiany Uchwały nr XLVIII/539/2022 Rady Gminy Słupsk z dnia 28 kwietnia 2022 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu geodezyjnego Swochowo, gmina Słupsk (działka nr 37/43).

Zgodnie z art. 39 ust. 1 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 11 i pkt 14 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.), informuję o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Wnioski do ww. projektu zmiany planu miejscowego oraz do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu zmiany planu miejscowego można składać w terminie do 21 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Wnioski mogą być wnoszone:

1. w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34,76-200 Słupsk,
2. ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34,76-200 Słupsk,
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: info@gminasłupsk.pl.

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Słupsk.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), informujemy, że:

1. Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Wójt Gminy Słupsk z siedzibą w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34,76-200 Słupsk.
2. Z inspektorem ochrony danych można się kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych oraz korzystania z praw związanych z przetwarzaniem danych. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych - iod@gminasłupsk.pl lub na adres: Urząd Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk.
3. Pana/Pani dane zawarte we wniosku będą przetwarzane w celu: rozpatrzenia uwag i wniosków do Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Podstawą prawną przetwarzania danych stanowią:
Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2022 poz. 503 ze zm.),
Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.).
4. Odbiorcami Pana/Pani danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych oraz podmioty uczestniczące w procesie tworzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego.
5. Dane te będą wykorzystywane przez okres wynikający z przepisów prawa, do momentu zakończenia realizacji celów, a po tym czasie przez okres oraz w zakresie wymaganym przez przepisy ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.
6. Posiada Pan/Pani prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania.
7. Przysługuje Panu/Pani prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego zajmującego się ochroną danych osobowych: Urząd Ochrony Danych Osobowych ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
8. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym. Konsekwencją niepodania przez Pana/Panią danych będzie pozostawienie wniosku bez rozpatrzenia.
9. Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany oraz profilowane.

Wójt Gminy Słupsk



OGŁOSZENIE Wójt Gminy Słupsk

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503) art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2022 poz. 1029) i na podstawie Uchwały Nr XLV/508/2022 Rady Gminy Słupsk z dnia 8 lutego 2022 r. w sprawie przystąpienia do zmiany uchwały Nr IV/49/2019 Rady Gminy Słupsk z dnia 24 stycznia 2019 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenów w miejscowości Siemianice (działka nr 139),

zawiadamia się o wyłożeniu do publicznego wglądu:

Projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenów w miejscowości Siemianice (działka nr 139) z uzasadnieniem oraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

w dniach **od 04.11.2022 r. do 05.12.2022 r.** w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk, Budynek B, pokój nr 16 w godzinach pracy urzędu oraz na stronie BIP Urzędu Gminy Słupsk.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 22.11.2022 r. o godz. 14.30 w siedzibie Urzędu Gminy Słupsk w Sali Konferencyjnej.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 ze zm.), każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Słupsk z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy. Pisma należy kierować na adres: Urząd Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: info@gminasłupsk.pl w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 05.01.2023 r.**

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.), w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w miejscu i czasie wyłożenia projektu w/w planu miejscowego do publicznego wglądu można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy tj. projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prognozą oddziaływania na środowisko do tego planu, opinią Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Słupsku oraz opinią Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Gdańsku.

Zainteresowani udziałem w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania w/w projektu planu na środowisko, mogą składać do w/w dokumentacji uwagi i wnioski, które mogą być wnoszone: w formie pisemnej do Wójta Gminy Słupsk na adres: Urząd Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34,76-200 Słupsk, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: info@gminasłupsk.pl w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 05.01.2023 r.**

Wójt Gminy Słupsk



Wójt Gminy Słupsk

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do zmiany Uchwały nr XLIII/545/2018 Rady Gminy Słupsk z dnia 10 maja 2018 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części obrębu geodezyjnego Jezierzycze, gmina Słupsk (działka nr 90/4)

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 ze zm.), Wójt Gminy Słupsk zawiadamia o podjęciu przez Radę Gminy Słupsk Uchwały LI/582/2022 z dnia 30 sierpnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do zmiany Uchwały nr XLIII/545/2018 Rady Gminy Słupsk z dnia 10 maja 2018 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części obrębu geodezyjnego Jezierzycze, gmina Słupsk (działka nr 90/4). Granice obszaru objętego planem zawiera załącznik do ww. uchwały.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 11 i pkt 14 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.), informuję o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Wnioski do ww. projektu zmiany planu miejscowego oraz do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu zmiany planu miejscowego można składać w terminie do 21 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Wnioski mogą być wnoszone:

1. w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34,76-200 Słupsk,
2. ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34,76-200 Słupsk,
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: info@gminasłupsk.pl.

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Słupsk.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), informujemy, że:

1. Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Wójt Gminy Słupsk z siedzibą w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34,76-200 Słupsk.
2. Z inspektorem ochrony danych można się kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych oraz korzystania z praw związanych z przetwarzaniem danych. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych - iod@gminasłupsk.pl lub na adres: Urząd Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk.
3. Pana/Pani dane zawarte we wniosku będą przetwarzane w celu: rozpatrzenia uwag i wniosków do Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Podstawą prawną przetwarzania danych stanowią:
Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2022 poz. 503 ze zm.),
Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.).
4. Odbiorcami Pana/Pani danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych oraz podmioty uczestniczące w procesie tworzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego.
5. Dane te będą wykorzystywane przez okres wynikający z przepisów prawa, do momentu zakończenia realizacji celów, a po tym czasie przez okres oraz w zakresie wymaganym przez przepisy ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.
6. Posiada Pan/Pani prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania.
7. Przysługuje Panu/Pani prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego zajmującego się ochroną danych osobowych: Urząd Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
8. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym. Konsekwencją niepodania przez Pana/Panią danych będzie pozostawienie wniosku bez rozpatrzenia.
9. Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany oraz profilowane.

Wójt Gminy Słupsk

Teraz jest czas buka. Nadleśnictwo Osusznica nasiona zbiera na siatki

Szkółka Nadleśnictwa Osusznica znajduje się w Starym Moście. Zarządza nią leśniczy Robert Kania. W październiku szkoła leśna zajmuje się m.in. zbiorem nasion buka.

Na obszarze, którym zarządza Nadleśnictwo Osusznica, dominuje sosna, tak jak na całym Pomorzu. Inne odnawiane drzewostany to m.in.: buk, brzoza, jodła, dąb. Wysiew nasion odbywa się w szkółce na kilku hektarach.

Drzewostany bukowe Nadleśnictwa Osusznica występują w obrębie Sierżno. To leśnictwa w Sierżnie, Bukowej Górze, Płotowie i Masłowicach. - Tam buki rosną, tam zbieramy nasiona buka i tam wysadzamy - mówi leśniczy Robert Kania.

Gospodarczy drzewostan nasienny to leśnictwo Masłowice. To tam znajduje się wyselekcjonowany drzewostan, z którego pozyskiwana jest buczyna. - Buk nie owocuje co roku. U nas ostatni urodzaj był w 2019 roku, ale wcześniej była jeszcze większa przerwa. O tym decyduje sama natura. W czasie owocowania zbieramy nasiona na zapas, aby zapewnić je sobie na późniejszy coroczny wysiew. Nasiona zawozimy do przechowalni Lasów Państwowych w Białogardzie. W tym roku korzystamy jeszcze z nasion z 2019 roku. Ich zapas starczy też na 2023 rok - informuje Robert Kania.

Szyszka (okrywa) buka zaczyna się otwierać po pierwszych przymrozkach. W zasadzie wszystko powinno spaść do końca października. Jak szybko to się dzieje, zależy m.in. od tego, czy drzewostan jest nasłoneczniony, czy zacieniony. W pierwszym przypadku następuje to szybciej. - Generalnie powinno być tak, że nasiona wypadają z szyszek. W tym roku sporo spada ich razem z szyszkami - mówi gospodarz szkółki w Starym Moście. Dodajmy, że unika się zbierania orzeszków opadających najwcześniej (np. we wrześniu), gdyż na ogół są one puste, niedokształcone lub robaczywe.

W Nadleśnictwie Osusznica do zbioru nasion buka wykorzystuje się siatki podwieszane pod drzewami.

- W tym roku zaplanowaliśmy zbiór 300 łdlogramów nasion. Rozłożyliśmy cztery siatki. Tych nasion starczy nam później na pięć lat. Niektóre nadleśnictwa zbierają 2-3 tony orzeszków, a więc siatek musi być więcej. Nasiona z siatek zabieramy co kilka dni. Później za pomocą wialni usuwamy zanieczyszczenia. Następnie nasiona przewozimy do Białogardu



Szyszki (okrywy) nasion buka na drzewie



Orzeszki buka

na przechowanie. Tam są one podsuwane. Później, co roku sładamy zapotrzebowanie na odbiór nasion, np. 50 kilogramów. Na wiosnę, w marcu, nasiona buka przygotowywane są w Białogardzie do wysiewu. Odbieramy je w maju. Nasiona wysiewamy w naszej szkółce już podkielekowane. Musimy uważać na przymrozki, bo buk jest na nie wrażliwy. Buka można wysiewać wiosną i jesienią. My zwykle robimy to wiosną - opowiada Robert Kania.

W szkółce podkielekowane nasiona buka są zaprawiane przeciwko grzybom. Przygotowuje się też odpowiednio glebę (torf). No i odbywa się wysiew. Nasiona przykrywane są agrowłókniną. To ochrona przed ptactwem i utrzymanie wilgoci. Wysiewy są też nawadniane. Po wschodzie nasion, agrowłóknina jest zdejmowana. No i potem pielnie i spulchnianie gleby.

Buk ma dwuletni cykl produkcyjny. A więc sadzonki w szkółce spędzają dwa lata, a czasami i trzy, jeśli w danym roku nie ma na nie zapotrzebowania. Dwuletnia sadzonka ma minimum 15 centymetrów, a trzyletnia minimum 25 centymetrów.

W tym roku na wiosnę Nadleśnictwo Osusznica wykorzystało 50 łdlogramów buczyny w szkółce. I dodatkowe 400 kilogramów na potrzeby Nadleśnictwa Połczyn (z ich nasion), bo oni nie mają własnego gospodarstwa szkółkarskiego. Z 50 łdlogramów nasion buka wychodzi około 80 tysięcy sadzonek.



Na rozwieszone siatki spadają nasiona buka. Opróżnia się je co kilka dni.



Sadzonki buka w szkółce w Leśnym Moście

Ja nie wybieram: rodzina albo kariera, dom w Polsce albo za granicę.. Ja biorę wszystko!



Paulina Chapko na Instagramie Fot. Adam Guz

Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Marcin Daniec chodził po ścianach

Podobno każdy papieros skracca życie o 11 minut. Być może dlatego popularny satyryk rzucił palenie. Teraz radzi w „Fakcie”, jak do tego podejść. - Rzuć palenie z dnia na dzień! „Chodzi się po ścianach” tylko dwa tygodnie, a potem satysfakcja jest ogromna. Kiedy ktoś podchodził do mnie i prosił o ogień, na pół Rynku krzychałem: „Nie palę!” - śmieje się.



Doda jest wdzięczna

Podczas ostatniego odcinka „12 kroków do miłości” piosenkarka odwiedziła dom rodzinny. Dzięki temu zobaczyliśmy, że specjalny pokój w domu rodziców gwiazdy wypełniają jej zdjęcia i nagrody, jakie otrzymała. - Jestem im wdzięczna za wspólnie przeżyte chwile i podsumowała Doda.

Michał Wiśniewski zbadł sobie geny

Lider grupy Ich Troje właśnie ogłosił nowinę, że jego żona Pola spodziewa się dziecka. Być może dlatego udał się na badania genetyczne. Ich wyniki przekazał Pomponikowi. Okazuje się, że wokalista ma zerowe szanse na to, że zachoruje na cukrzycę, za to może zapaść na chorobę Alzheimera. - Podchodzę do tego z dystansem. To jest zapisane w genach, ale stu procentowej pewności nie ma i nie ma dokładnego wieku - powiedział serwisowi. (GZL)

Fot. Sylwia Dąbrowa



Marusarz - Tatrzański Orzeł

TVP Historia, 20:00
Opowieść o legendarnym skoczku i prekursorze polskich skoków narciarskich. Był czterokrotnym olimpijczykiem, dwudziestokrotnym mistrzem Polski, wicemistrzem świata, w czasie wojny działał w konspiracji. Po wojnie był jednym z najdłużej czynnie uprawiających skoki narciarskie sportowców na świecie.

Gala French Touch - święto kultury francuskiej

TVP1, 20:10
Wydarzenie transmitowane na żywo z Teatru Wielkiego w Warszawie. Na scenie spotkają się artyści wykonujący piosenki w językach polskim i francuskim, między innymi Justyna Steczkowska, Feel, Suzane, 'Garou.

W roli Boga

Canai+ Premium, 21:00
Lekarze muszą podjąć decyzję, kto z trojga pacjentów potrzebujących przeszczepu serca zostanie wybrany do transplantacji organu. Medycy mają tylko godzinę, by podjąć trudną decyzję.

Polscy. Seryjni

TVP Historia, 21:00
Fascynująca i mroczna podróż w głąb historii polskiej kryminalistyki, medycyny sądowej, psychologii i obyczajowości PRL-u. Przewodnikiem po tym świecie będzie pisarz i reporter Przemysław Semczuk. Każdy odcinek opowiada o innym seryjnym mordercy działającym w PRL-u.

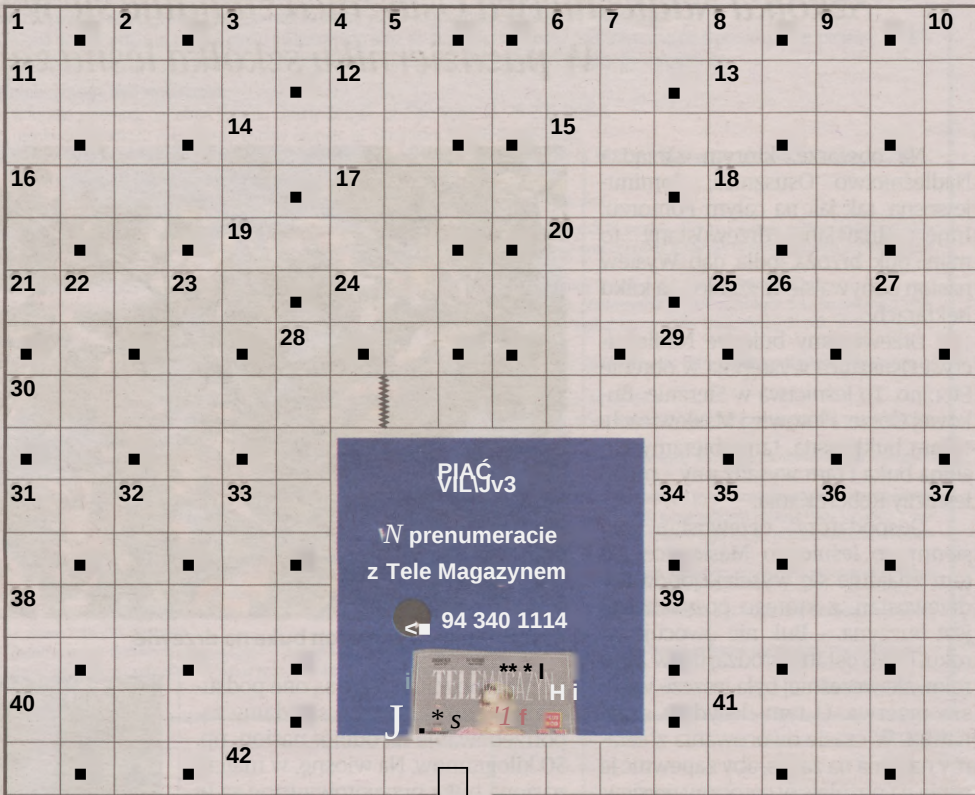
KRZYŻÓWKA NR 167

Poziomo:

- czworobok o równych bokach,
- powolny chód konia,
- tarcza wykonana przez He-fajstosa,
- parowa lub rzymska,
- najludniejszy po Chinach kraj świata,
- północnogermański bóg burzy i piorunów,
- wóz typowy dla krajów Azji,
- list wysłany z laptopa,
- długi czas bez opadów,
- potocznie o urodziwym młodzińcu,
- bicz spleciony z rzemieni,
- nagromadzenie kry na rzece,
- dobry kolega, towarzysz,
- część walki bokserskiej,
- skuteczne kierowanie firmą,
- mieszkaniec Pomorza Gdańskiego,
- śnieżny pojazd sportowy,
- okrągła, świecąca tarcza Księżyca,
- badanie opinii publicznej,
- owad z rodziny żówek,
- mityczny myśliwy beocki,
- przymierze trzech mężów stanu.

Pionowo:

- koń o szarej maści,
- monstrualny obiekt,
- mały pies pokojowy,
- narzędzie do wbijania gwoździ,
- uślawiony współwzięć Jezusa Chrystusa,
- Bartosz Kurek lub Mateusz



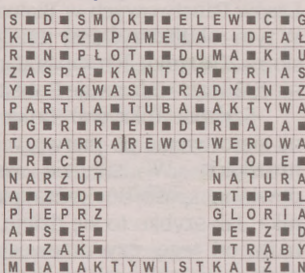
Bieniek,

- koń maści białej w plamy,
- drobna moneta egipska,
- Thomas Alva, wynalazca,
- uczucie skrępowania, zawstydzenie,
- abazur lampy wiszącej,
- na polu przed siewcą,
- przybyli ... pod okienko,
- rzecz niezwykła, cudo,
- bezkrytyczny naśladowca

modnych trendów,

- autor fortelu z koniem trojańskim,
- sklepienie w kształcie czaszy,
- lodowa w zieleniaku,
- biały kruk w antykwaracie,
- trudna i przykra sytuacja,
- koczownik z arabskiej pustyni,
- łowny ptak z rzędu kuraków.

ROZWIĄZANIE NR 166



HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Dwa razy zastanawiaj się przed podejmowaniem ostatecznych decyzji. Horoskop dzienny mówi, że pochopne działanie może być zgubne.

Ryby (19.02-20.03)

Horoskop na dziś mówi, że musisz wykazać się wyrozumiałością wobec osoby, która wszystko będzie chciała robić po swojemu.

Baran (21.03 -19.04)

Horoskop dzienny na czwartek radzi nie składać żadnych obietnic bez stuprocentowej pewności, że będziesz w stanie się z nich wywiązać.

Byk (20.04-20.05)

Przed Tobą wyjątkowo po-myślny dzień. Horoskop dzienny zapowiada, że zrealizujesz sprawnie wszystkie zaplanowane zadania. **Bliznięta (21.05-21.06)** Nie bagatelizuj ostrzeżenia, jakie usłyszysz z ust bliskiej osoby. Horoskop na dziś mówi, że lekceważenie tych słów byłoby niemądre... **Rak (22.06 -22.07)** Chętnie podzielisz się swoją wiedzą i doświadczeniem z innymi osobami. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że ludzie będą Ci wdzięczni.

Lew (23.07-22.08)

Nie obiecuj sobie dzisiaj zbyt wiele po innych osobach. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że musisz liczyć przede wszystkim na siebie. **Panna (23.08-22.09)** Ludzie będą liczyć się z Twoją opinią. Horoskop na dziś mówi, że niektórzy będą uzależniać od niej podejmowane przez siebie decyzje. **Waga (23.09-22.10)** Wszelkie wątpliwości będą rozstrzygane na Twoją korzyść. Horoskop dzienny na czwartek radzi korzystać ze sprzyjających okoliczności.

Skorpion (23.10-21.11)

Twoje relacje z otoczeniem będą dzisiaj układać się wyjątkowo poprawnie. Horoskop dzienny zapowiada wręcz sielankową atmosferę. **Strzelec (22.11-21.12)** Trzymaj się tylko utartych szlaków. Horoskop na dziś ostrzega, że chodzenie na skróty może mieć fatalne skutki nie tylko dla Ciebie. **Koziorożec (22.12 -19.01)** Krytycznie odniesiesz się do pomysłu osoby z bliskiego otoczenia. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że ostudzi to relacje między Wami.

REKLAMA

2022 **3 nasze dobre**
Z POMORZA

Oddaj głos na swojego kandydata,
wyślij SMS pod nr 7303 (3,69 zł = 3 zł + VAT) i o treści

NDP.15.

MECENAS:

POMORSKA AGENCJA ROZWOJU
REGIONALNEGO S.A.

Stupsk
VMS* Strefa
Ekonomiczna

Polska
Strefa Inwestycji

ST
Inwestycje

0110629052

CSP Customer Services Polska. Praca, którą się lubi i miejsce, które się ceni

CSP Customer Services Polska to firma dostarczająca kompleksowe usługi w zakresie Business Process Outsourcing. Obecnie współpracuje z wiodącymi, międzynarodowymi koncernami, m.in. z sektora użyteczności publicznej, finansowego, branży motoryzacyjnej, logistycznej czy e-commerce. CSP ma dobrze ugruntowaną pozycję na rynku oraz szerokie doświadczenie w branży, działając już ponad 16 lat. Jednak największą wartością dla działalności tej organizacji są jej pracownicy. Niektórzy z nich pracują w firmie już od 15 lat, co może posłużyć jako najlepsza rekomendacja CSP jako pracodawcy.

CSP Customer Services Polska należy do koncernu Adecco Business Solutions GmbH. Firma, współpracując z międzynarodowymi koncernami, co roku tworzy nowe miejsca pracy, oferując pracownikom stabilne zatrudnienie. Każdy już od pierwszych dni zatrudnienia jest otoczony opieką trenerów, przez co szkolenie i wdrożenie jest szybkie i efektywne. Nawet osoby bez doświadczenia zawodowego mają szansę na świetny start. Najistotniejszy na etapie rekrutacji jest dla nas odpowiedni po-

ziom języka niemieckiego. Im lepsza znajomość tego języka, tym więcej otwiera się u nas możliwości. W niektórych projektach można pracować już z podstawową znajomością niemieckiego - wyjaśnia Patrycja Świtała-Owieśniak, HR Manager.

- Naszym pracownikom oferujemy stabilną umowę o pracę, kompleksowe szkolenie projektowe, miłą atmosferę w pracy oraz szeroki pakiet benefitów, wśród których są m.in. bezpłatna prywatna opieka medyczna, dofinansowanie lunchu, czy bezpłatny dostęp do platformy szkoleniowej online - dodaje szefowa działu personalnego. Dla nas każdy dzień jest okazją do tego, by pokazać, jak blisko każdego pracownika można być w firmie, która zatrudnia 500 osób. Staramy się tak organizować wydarzenia i życie w firmie, by pozytywne emocje towarzyszyły nam każdego dnia. Dlatego można u nas liczyć na ciekawe eventy, konkursy i celebrowanie nawet małych powodów. Przecież każdy jest dobry, by wywołać uśmiech!

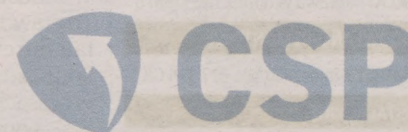
W procesie rekrutacji to nie CV, a predyspozycje i umiejętności są najważniejsze. Doświadczenie za-

wodowe jest plusem, ale nie jest koniecznością. Zespół uczy wszystkiego od podstaw. Osoby, które lubią pracę z ludźmi, na pewno zainteresują się stanowiskami w dziale obsługi klienta. Z kolei ci, którzy preferują pracę z dokumentami i systemem, zainteresują się pracą w tzw. back office.

Firma swoją siedzibę ma w architektonicznej perle Szczecina, czyli w zeroemisyjnym biurowcu Posejdon w sercu miasta. Pracownicy mogą pracować stacjonarnie lub zdalnie, to ich wybór. Na tych, którzy decydują się na pracę z biura, codziennie czekają świeżo mielona kawa oraz przestronne tarasy z pięknym widokiem na miasto.

O jakości działań CSP Customer Services Polska stanowią nie tylko dobre stosunki z pracownikami i nowoczesne podejście do zatrudnienia, ale też liczne nagrody i wyróżnienia. Całkiem niedawno firma otrzymała prestiżowy tytuł „Diamant Forbesa 2022”. To wyróżnienie przyznawane co roku przedsiębiorstwom, które w ostatnich trzech latach najskuteczniej zwiększyły swoją wartość.

Więcej na: www.csp.com.pl



0110628841

REKLAMA

2022 **3 nasze dobre**
Z POMORZA

Oddaj głos na swojego kandydata,
wyślij SMS pod nr 7303 (3,69 zł = 3 zł + VAT) i o treści

NDP.36

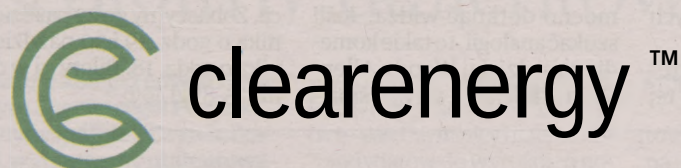
MECENAS:

POMORSKA AGENCJA ROZWOJU
REGIONALNEGO S.A.

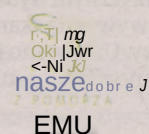
Stupsk
VMS* Strefa
Ekonomiczna

Polska
Strefa Inwestycji

ST
Inwestycje



LAUREAT NAGRODY:



ARZELNA Firma

FIRMA GODNA
ZAUFANIA

CZYSTA ENERGIA - CZYSTE CIEPŁO - NIEZALEŻNOŚĆ ENERGETYCZNA

Chcesz uniezależnić się od dostaw
i podwyżek cen gazu, węgla, drewna?

Chcesz być przyjazny środowisku?

Pompa ciepła to przełomowy,
energooszczędny system do ogrzewania,
wytwarzania ciepłej wody użytkowej
i chłodzenia, który zapewnia wyjątkową
wydajność nawet przy ekstremalnych
temperaturach zewnętrznych.



ul. Mieszka 181 (Galeria Mieszka), Szczecin • Biuro czynne pon.-pt.: 9.00-16.00
<£> 798 622 022, 798 611 011 & kontakt@clearenergy.pl www.clearenergy.pl

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 94 347 3512
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin:
ul. Mickiewicza 24,75-004 Koszalin, tel. 94 347 3512
Oddział Słupsk:
ul. Henryka Pobożnego 19,76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103
Oddział Szczecin:
Al. Niepodległości 26/U1,70-412 Szczecin, tel. 914813 310

Usługi

GARAŽE

KUPIE garaż murowany 535-480-794.

MATERIAŁY PŁOWE

DREWNO do palenia, 792-669-632.

OSOBOWE KUPIE

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy,
płacimy nawet za wraki, oferujemy
najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

ZATRUDNIĘ

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz,
brukarz, elektr. spawacz: 730011300

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

AUTOPROMOCJA

A black and white line drawing of a person with long hair, wearing a dark shirt and light-colored trousers, sitting on a stool at a small round table. They are holding and reading a newspaper. The drawing is simple, with clean lines and no shading.

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

gs24.pl
gp24.pl
gk24.pl

REKLAMA

0010650812

BURMISTRZ BOBOLIC

informuje, že

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bobolicach przy ul. Ratuszowej 1 oraz na stronie internetowej urzędu www.bip.bobolice.pl wywieszony został do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od 27.10.2022 r. do 18.11.2022 r., **wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia.**

Miłosne intrygi, zdrady, pułapki i kobieca niewierność

Małgorzata Klimczak
Szczecin

**Opera na Zamku w Szczeci-
nie zaprasza na dzieło Wol-
fganga Amadeusza Mozarta
„Cosi fan tutte” w reżyserii
Jacka Papisa, pod kierowni-
ctwem muzycznym Jerzego
Wołosiauka.**

W miłości nic nie jest pewne.
To prawdziwe przesłanie „Così
fan tutte” - wspaniałej opery
komicznej Mozarta, która
w czasach muzycznego geniu-
sza wywołała autentyczny
skandal.

„Wierność kobiety jest jak Feniks, wszyscy o niej słyszeli, ale nikt nie wie, gdzie” – śpiewa na początku opery Don Alfonso – satyr, filozof, który z niejednego pieca jadł i dobrze zna życie. Stary mędrzec twierdzi, że kobieta jest niestała, podjudza młodych zalotników i uruchamia w ten sposób sieć intryg, labirynt zdarzeń, które bohaterom wymykają się spod kontroli: począwszy od zakładu o kobietą wierność i uwikłanie w zмовę dwóch młodzieńców, przebieranki, awantury miłosne, przebiegłe fortele po... truciznę, śluby i oczywiście – jak to w operze komicznej – szczęśliwe zakończenie.

Ponoć temat podsunął Mozartowi sam cesarz i był on oparty na autentycznym wydaniu. Opera wywołała skandal obyczajowy. Uznawano ją nawet za niemoralną i wul-



NOT MATERIALLY DRACOWE

W czasach premiery opera Mozarta wywołała skandal obyczajowy

garną. Jak mówi reżyser szczyńskiej inscenizacji Jacek Papis: - Oczywiście dzieliła publiczność, ale duża jej część przyjęła tę operę entuzjastycznie, z owacjami. Dopiero XIX wiek z jego romantyczną tradycją zaczął podważać sens tego libretta. Próbowano je zmieniać, łagodzić. Czworokąt miłosny, wymiana partnerów - to było nie do przyjęcia w tych czasach.

W XX wieku „Cosi fan tutte”
odkryto na nowo. Ale do tej

pory zdarza się, że wbrew temu, co jest napisane w librecie, do wymiany partnerów nie dochodzi.

- Absolutnie jest to świetna komedia i liczę na to, że widzowie będą dobrze się bawić, ale wyjął też z refleksją na temat własnych związków, na temat natury człowieka. „Cosi fan tutte” może wyjątkowo mocno dotknąć widza. Jeśli szukać analogii, to takie komedie robi dzisiaj Woody Allen. My się śmiejemy, ale pod śmie-

chem jest lekka gorycz - dodaje Papis. - Nie oczekujemy od ludzi zbyt wiele, nie oczekujemy, że przysięgi są na zawsze. Człowiek jest tylko człowiekiem.

Spektakl Opery na Zamku jest egzotyczny i zmysłowy, pokazany w oryginalny sposób - jak pocztówki z fantastycznych, niezapomnianych waka-
cji. Zobaczymy go 29 paździer-
nika o godz. 19 i 30 paździer-
nika o godz. 18. Bilety są w ce-
nie 35-85 zł. ©®

POGODA

Krzysztof *■
Ścibor <-
Biuro Calvuj^



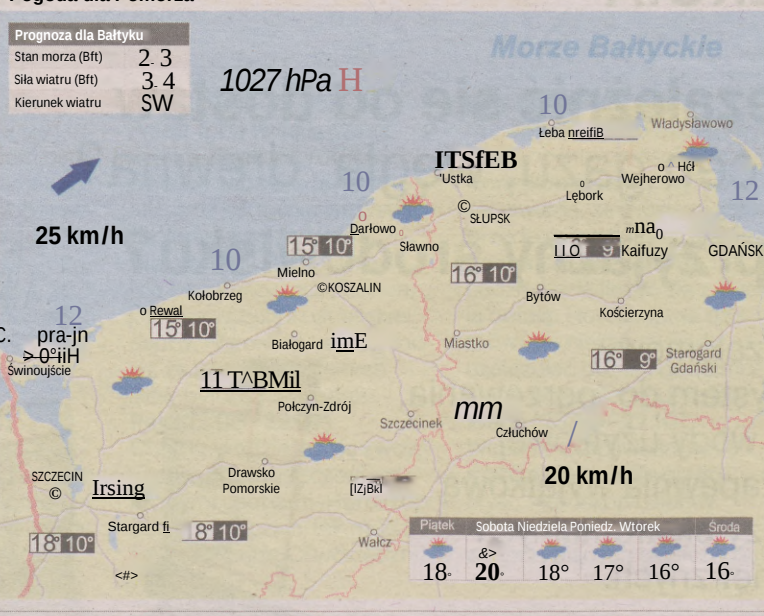
Czwartek

Nad Pomorze dociera mniej wilgotne i łagodne powietrze polarno morskie. W ciągu dnia będzie sporo przejaśnień i nie powinno padać. Temperatura max wzrośnie do 15:18°C. Wiatr umiarkowany z pld.,-zach. W nocy sucho, rano miejscami mglisto. Jutro więcej przejaśnień, tylko na Kaszubach możliwy przelotny deszcz i będzie cieplej max do 16:18°C. Wiatr słaby z południa. W weekend pogodnie i ciepło.

Pogoda dla Pomorza

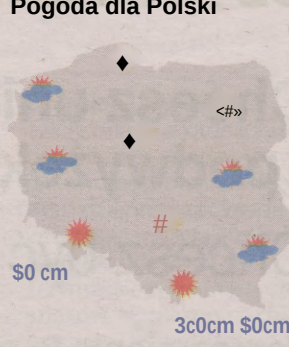
Prognoza dla Bałtyku	
Stan morza (Bft)	2.3
Sila wiatru (Bft)	3.4
Kierunek wiatru	SW

1027 hPa H



20 km/h

Pogoda dla Polski



3c0cm \$0cm

	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	16°	18°
Kraków	17°	18°
Lublin	16°	15°
Olsztyn	15°	16°
Poznań	17°	20°
Toruń	16°	19°
Wrocław	18°	21°
Warszawa	16°	16°

	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedział.	Wtorek	Środa
temp.	18°	>20°	18°	17°	16°	16°

LEGENDA

- pogodnie zachmurzenie umiarkowane przelotny deszcz przelotne deszcze i burza pochmurno mżawka
- ciągły deszcz <">ciągły deszcz i burza ciągły śnieg <">przelotny śnieg z deszczem <">ciągły śnieg z deszczem
- mgła V marznąca mgła <">słiska droga marznąca mżawka marzący deszcz zamieć śnieżna ^ opad gradu / kierunek i prędkość wiatru
- temp. w dzień IEP temp. w nocy 15° temp. wody grubość pokrywy śnieżnej 1011 hPa ciśnienie i tendencja smog <">

TENIS. NA PAPIERZE RYWAŁ HURKACZA NIE WYGLĄDA PRZESADNIE GROŹNIE, ALE POLAKOWI GRA SIĘ Z NIM CIĘŻKO

Hurkacza czeka ciężka przeprawa

Piotr Rutkowski
redakcja@polskapress.pl

Rywalizacja Huberta Hurkacza z Francescem Tiafoe w pierwszej rundzie turnieju ATP w Wiedniu trwała niemal dwie i pół godziny. Kolejny mecz polskiego tenisisty może być równie długi

Świadczyć o tym może ostatnia bezpośrednia rywalizacja pomiędzy Hurkaczem a Finem Emilem Ruusuvuorim, który będzie jego rywalem. W sierpniu w Montrealu losy awansu rozstrzygnął dopiero trzeci set, a całe spotkanie trwało niemal tyle samo czasu, co pierwsza potyczka Polaka w stolicy Austrii. Tylko pół godziny krócej spędzili obaj panowie na korcie tydzień przed kanadyjską potyczką, gdy Fin w Waszyngtonie odniósł zwycięstwo nad naszym najlepszym tenisistą.

Fin na papierze nie wydaje się być przesadnie trudnym rywalem. Zajmujący 43 miejsce w rankingu ATP tenisista w 2022 roku nie zanotował żad-

nym większych sukcesów, tylko raz dotarł do finału (w styczniu w Pune, turniej rangi 250) i zaledwie trzykrotnie w ciągu niemal dziesięciu miesięcy wygrał mecz z zawodnikiem plasującym się w klasyfikacji w czołowej dwudziestce.

W czwartek nie liczby ani dotychczasowe osiągnięcia będą mieć znaczenie, ale aktualna dyspozycja. Wnioskując po ubiegłotygodniowych zmaganiach, forma Ruusuvuoriego jest co najmniej przyzwoita. Najbliższy rywal Hurkacza dotarł do półfinału turnieju w Sztokholmie, w którym uległ Stefanowi Tsitsipasowi, godny uwagi jest jednak jego mecz ćwierćfinałowy.

Rywalem Fina w walce o miejsce w czwórce w stolicy Szwecji był Tiafoe, z którym we wtorek Polak rozgrywał długi mecz. Ruusuvuori z Amerykaninem kilka dni wcześniej uporał się szybko i bez kłopotów, a w spotkaniu trwającym niespełna 65 minut pozwolił przeciwnikowi na wygranie zaledwie trzech gemów.



W drugiej rundzie turnieju ATP w Wiedniu Hubert Hurkacz zmierzy się z Finem Emilem Ruusuvuorim. To Polak będzie faworytem w tym starciu

O tym, że najbliższy przeciwnik najlepszego polskiego tenisisty jest w niezłej formie, spotkań. Niezależnie od dyspozycji rywala to Polak będzie cięstw i 19 porażek. W zeszłym sezonie na podobnym etapie siatki zestawienia to 5. wygranej i 19 porażek. W drugiej rundzie turnieju w Wiedniu z Włochem Lorenzo So-

nego (6:3, 6:2), z którym Hurkacz ma niekorzystny bilans (3 zwycięstwa i 3 porażki). Tegoroczny bilans Huberta z Ruusuvuorim z Wiedniu, to 39 zwycięstw i 19 porażek. W zeszłym sezonie na podobnym etapie siatki zestawienia to 5. wygranej i 19 porażek. W drugiej rundzie turnieju w Wiedniu z Włochem Lorenzo So-

Hubertą rundy (czwarta runda Roland Garrosa). Dodatkowo tegoroczny bilans Huberta z Ruusuvuorim z Wiedniu, to 39 zwycięstw i 19 porażek. W zeszłym sezonie na podobnym etapie siatki zestawienia to 5. wygranej i 19 porażek. W drugiej rundzie turnieju w Wiedniu z Włochem Lorenzo So-

tuły, a w trwającym roku tylko jeden. Mimo to jeszcze przed zakończeniem tego sezonu już zarobił więcej niż w 2021 roku. Do turnieju w Wiedniu zainkasował 2 909 216 dolarów wobec 2 173 247 dolarów w całym roku ubiegłym. W porównaniu z poprzednim sezonem jest także znacznie lepiej pod względem liczby asów. Przed wiedeńskim turniejem wrocławianin posłał ich 720, a w całym ubiegłym roku 580. Natomiast jego ranking w tym sezonie oscylował w granicach 10. miejsca.

Na obecny ranking niewątpliwie mają wpływ słabe wyniki wielkoszlemowe Polaka w tym sezonie. W żadnym z największych turniejów w kalendarzu nie osiągnął ćwierćfinału. A w tylko jednym z nich przekroczył barierę drugiej

NASZ PLEBISCYT

Szukamy utalentowanych sportowców i trenerów!

Startuje kolejna edycja Plebiscytu Sportowego! Po raz kolejny, wspólnie z Czytelnikami, wybierzemy utalentowanych sportowców i trenerów.

Plebiscyt Sportowy to najbardziej prestiżowy ranking sportowców w naszym województwie. Najpopularniejszych spor-

towników, osobno w miastach oraz każdym powiecie, wybiorą kibice - nasi Czytelnicy i internauci. Kandydatów do wyróżnień nominują dziennikarze z działu sportowego naszej redakcji oraz kluby sportowe. Także Wy możecie zgłaszać swoje propozycje sportowców, trenerów, drużyn i młodych sportowych talentów,

którzy zasługują na wyróżnienie.

- Jest wiele rankingów sportowych, które skupiają się na sukcesach najbardziej znanych polskich sportowców rywalizujących na europejskich i światowych arenach - mówi Bogusław Kaczmarek, dyrektor rozwoju produktu B2C Polska Press Gmpy. - Ale nasz plebiscyt

jest wyjątkowy. Jego siłą jest to, że jest poświęcony sportowcom wszystkich dyscyplin i wszystkich szczebli rywalizacji. Nagradzamy nie tylko gwiazdy sportu, lecz także tych, którzy uprawiają mniej popularne dyscypliny i młode talenty, które dopiero rodzą się w różnych zakątkach naszego regionu.

W tym roku nasz plebiscyt zyskał ważnego partnera, którym jest PKN ORLEN - największy sponsor polskiego sportu.

Przyznając tytuły Sportowca Roku nasi Czytelnicy będą głosować osobno na kobiety i mężczyzn. Osobno zostanie przyznany tytuł Sportowy Ta-

lent Roku. To kategoria plebiscytu prowadzona z myślą o najmłodszych zawodnikach. Jak co roku wybierzemy także Trenera Roku, a sukcesy zespołowe zostaną docenione w kategorii Drużyna Roku.

Nie czekaj i już dziś zgłoś swoich kandydatów do prestiżowych nagród!

Czytaj więcej o plebiscycie na www.gp24.pl/plebiscyt-sportowy, www.gk24.pl/plebiscyt-sportowy, www.gs24.pl/plebiscyt-sportowy

REKLAMA

Q203626360A

PLEBISCYT SPORTOWY

ZGŁOŚ KANDYDATÓW DO WYJĄTKOWYCH NAGRÓD

Partnerem Plebiscytu Sportowego jest



SPORT

www.sportowy24.pl

Rodzeństwo Rudników pokazało klasę

ZAPASY. W Gdańsku odbył się międzynarodowy turniej zapaśniczy pn. „Błękitna Wstęga Bałtyku”. Na podium stawali zawodnicy Zapaśniczego Klubu Sportowego Miastko.

Na trzech gdańskich matach zaprezentowało się w sumie 177 młodych osób z siedemnastu klubów. Były również reprezentacje zagraniczne, z Niemiec, Norwegii i Ukrainy. Zawodnicy toczyli pojedynki w kategoriach kadetów (do lat 17) i młodzików (do lat 14) w stylu klasycznym. Była też rywalizacja w minizapachach (do lat 11) - dziewczęta walczyły tu razem z chłopcami. Udały występy zanotowali przedstawiciele Zapaśniczego Klubu Sportowego Miastko. W ich dorobku znalazło się łącznie 9 medali (2 złote, 2 srebrne, 5 brązowych).

W minizapachach rewelacyjnie walczyła Tola Rudnik (kategoria do 32 kg), która poradziła sobie z chłopcami, zajęła pierwsze miejsce i cieszyła się ze złotego medalu! Ponadto brązowe krążki wywalczyli

trzej inni zapaśnicy z ZKS Miastko. Byli nimi: Szymon Kozłowski (29 kg), Bartosz Rodak (38 kg) i Leon Brodziński (41 kg).

W stawce młodzików po złoty medal sięgnął brat Toli - Leon Rudnik, startujący w kategorii do 38 kg. Srebro zdobyli: Antoni Synak (44 kg) i Dawid Zygmuntowicz (52 kg). Natomiast trzecia lokata i brąz przypadły Antoniemu Petrończakowi (38kg).

W grupie kadetów rywalizował Aleks Ruszczyk. Miastecki zapaśnik był trzeci w wadze do 80 kg. W klasyfikacji klubowej ZKS Miastko zajął piątą lokatę. Triumfowała Granica Gdańsk.

- Uczestnictwo w gdańskich zawodach było dobrym sprawdzianem formy przed mistrzostwami Polski młodzików, które odbędą się w połowie listopada. Cieszę się z dobrych walk moich podopiecznych. Na szczególne wyróżnienie zasłużyło rodzeństwo Rudników: Tola i Leon - ocenił Kazimierz Wanke, trener klubu z Miastka.

Krzysztof Głowinkowski

JUVENTUS I POLACY ZA BURTĄ LIGI MISTRZÓW

Wojciech Szczęsny cztery razy wyciągał piłkę z siatki, a jedną z trzech bramek dla Juventusu zdobył Arkadiusz Milik (na zdjęciu). Taki był mecz Ligi Mistrzów: Benfica - Juventus w Lizbonie. Spotkanie zakończyło się wygraną Benfiki 4:3. Taki wynik oznacza, że „Stara Dama” nie ma już szans na udział w fazie pucharowej Ligi Mistrzów. Maleje grono Polaków w Lidze Mistrzów.

SZACHY

Szach i mat w Gryfii W sobotę w słupskiej hali Gryfia (ul. Szczecińska 99) odbędą się Mistrzostwa Województwa Pomorskiego Juniorów w grze błyskawicznej. Rozgrywki prowadzone będą systemem szwajcarskim na dystansie 9. rund, w grupach turniejowych do 10, 14 i 18 lat. W poszczególnych grupach prowadzone będą także oddzielne klasyfikacje do 8, 12 i 16 lat. Początek turnieju o godz. 11.00.

X Słupski Bieg Niepodległości

Krzysztof Głowinkowski
redakcja@gp24.pl

LEKKOATLETYKA. 11 listopada odbędzie się jubileuszowy X Słupski Bieg Niepodległości Biegacze wracają do centrum miasta, pobiegną głównymi ulicami Słupska. Są jeszcze wolne miejsca.

Aktywne obchody Święta Niepodległości w Słupsku cieszą się dużą popularnością wśród mieszkańców miasta. Corocznie w biegu chętnie uczestniczy wielu biegaczy z regionu słupskiego. W tym roku start i meta zostaną ulokowane na ulicy Szarych Szeregów. Trasa biegu poprowadzona zostanie chodnikami pieszymi oraz ulicami: Szarych Szeregów, Sądowa, Partyzantów, Zamkowa, Rynek Rybacki, Dominikańska, Mikołajska, Łukasiewicza, Filmowa, Jedności Narodowej, Wojska Polskiego, Sienkiewicza, Grodzka, Murarska, Zamenhofa, Stary Rynek, Kowalska, Francesco Nullo, Kilińskiego.

- Jest to rok szczególny, w którym wybuchła wojna w Ukrainie. Wiemy o tym, że niepodległość nie jest dana raz



Uczestnicy Słupskiego Biegu Niepodległości do pokonania będą mieli dystans 10 km

na zawsze. W związku z tym chcielibyśmy zaakcentować to podczas biegu. Na pamiątkowych medalach zobaczymy ukraińską flagę. Na starcie obok polskiego hymnu wybrzmie hymn naszych wschodnich sąsiadów - mówi Agnieszka Klimczak, dyrektor SOSiR.

Organizatorzy do udziału w imprezie biegowej zapra-

szają obywateli Ukrainy, którzy przebywają w naszym regionie. To dobra okazja, żeby się integrować i wspólnie spędzić czas.

Liczba miejsc ograniczona jest do 500 osób. Decyduje kolejność wpłat. Warto podkreślić, że posiadacze Słupskiej Karty Mieszkańca mogą skorzystać ze zniżki.

Biegacze do pokonania będą mieli dystans 10 kilometrów. Bieg ma charakter dobrowolny, koleżeński, uczestnicy winni stosować względem siebie zasady fair play. Start biegu zaplanowany jest na dzień 11 listopada 2022 r. godzina 11:11, a organizatorem imprezy jest Słupski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Słupsku.

REKLAMA0010650260

WYBIERAM SŁUPSK !

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Słupska ogłasza

III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Miasta Słupska, położonych przy ulicy J. Przybory w obrębie nr 0008 miasta Słupska, oznaczonych w ewidencji gruntów jako:
- działka nr 62 o powierzchni 1329 m² - cena wywoławcza 130 000 zł, wadium 13 000 zł,
- działka nr 64 o powierzchni 1335 m² - cena wywoławcza 130 000 zł, wadium 13 000 zł.
Do wylicytowanej ceny sprzedaży nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%.
Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Słupsku prowadzi KW nr SL1S/00034211 /8.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Dzielnica Mieszkaniowa Zachód” www. działki znajdują się na terenie o funkcji: obszar funkcji mieszkalnej jednorodzinnej. Zasady, parametry i wskaźniki kształtowania zabudowy oraz informacje dotyczące zagospodarowania przedmiotowego terenu zostały zapisane w karcie terenu (13.MN) powołanego planu zagospodarowania. W ewidencji gruntów i budynków działki nr 62 i 64 oznaczone są jako grunty orne - R11la, nabywca zobowiązany jest do uzyskania zaświadczenia na wyłączenie działki z produkcji rolniczej.
Przetarg odbędzie się 29.11.2022 r. o godzinie 10.00 w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II p.)
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do 23.11.2022 r. na konto: Miasto Słupsk mBank SA nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011.
Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Miasta Słupska.
Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 215, opublikowana na stronie internetowej www.słupsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.słupsk.pl.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku Plac Zwycięstwa 3, w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami pokój 215, pod numerem tel. 0-59 84 88 472.
Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

Na słupskiej strzelnicy sprawdzili formę

STRZELECTWO. Tradycyjnie już Klub Strzelecki Gryf Słupski przeprowadził zawody dla amatorów. Swoje umiejętności sprawdzili ponad 50 osób.

Czołówka strzelców w poszczególnych konkurencjach: pistolet sportowy (10 strzałów - część dokładna) -1. Krzysztof Szrajda - 93 punkty, 2. Mateusz Bartosik - 90 pkt, 3. Wojciech Świryo - 89 pkt (wszyscy trzej zawodnicy KS Gryf Słupski); pistolet centralnego zapłonu (10 strzałów) -1. Anna Kuźmińska (KS Gryf Słupski) - 96 pkt, 2. Marek Wityk (Formoza Kuleszewo) - 92 pkt, 3. K. Szrajda - 91 pkt; karabin sportowy (10 strzałów leżąc) -1. Bartosz Spica - 82 pkt, 2. Marcin Szymański - 80 pkt, 3. Mirosław Śnieżek - 78 pkt (wszyscy KS Gryf Słupski); rewolwer (10 strzałów) -1. M. Wityk - 94 pkt, 2. Paweł Maras - 88 pkt, 3. Rafał Muchowski - 81

Najlepsi zawodnicy w pistolecie pneumatycznym

pkt (obaj KS Gryf Słupski); karabin pneumatyczny (40 strzałów) -1. Agnieszka Szrajda - 358 pkt, 2. Karol Barski (KS Gryf Słupski) - 246 pkt, 3. Szymon Barski (Amator Wrocław)-154 pkt; pojedynk snajperski -1.

W. Świryo - 90 pkt, 2. Stanisław Osiński (KS Gryf Słupski) - 80 pkt, 3. Marek Święcki (Strzelec Bytów) - 64 pkt; pojedynk strzelecki (shoot-off) - 1. K. Szrajda-100 pkt, 2. M. Bartosik - 99 pkt, 3. W. Świryo - 98 pkt;

strzelba dynamiczna -1. Ireneusz Tyczyński (KS Gryf Strzelecki) - 4,78 s, 2. M. Śnieżek - 4,96 s, 3. Piotr Zalewski (KS Gryf Słupski) - 4,97 s; pistolet pneumatyczny (40 strzałów) - 1. M. Bartosik - 367 pkt, 2. W. Świryo - 345 pkt, 3. K. Szrajda - 337 pkt. W rywalizacji dzieci w karabinie pneumatycznym i w pojedynku snajperskim zwyciężył słupszczanin Miłosz Szrajda z wynikami 358 pkt i 52 pkt. Z grona dzieci strzelanie z karabinu sportowego (10 strzałów leżąc) wygrał Michał Mikliński (Słupsk) - 80 pkt. Następna rywalizacja strzelecka zaplanowana jest na 20 listopada (niedziela). Początek o godz. 9. Organizator zaprasza wszystkich chętnych (dotyczy mężczyzn i kobiet oraz dzieci) na strzelnicę przy ul. Zamiejskiej w Słupsku. Warto sprawdzić pewność ręki i oko na celność.

Krzysztof Głowinkowski